

# GAZETA **Z** GRODZISKA *i okolic*

09/ (255)

2024

ISSN 1234-5296

GAZETA  
BEZPŁATNA



*Strażacy z Grodziska Górnego  
obchodzili Jubileusz 95 - lecia istnienia jednostki*

## AKTUALNOŚCI



Jednostka OSP Grodzisko Górne  
to kawał historii **3-4**

Uroczysty Jubileusz  
95 - lecia istnienia  
OSP Grodzisko Górne **5-6**

Relacja z gminnych zawodów  
sportowo - pożarniczych **7**

Z życia Rady Gminy **8**

Za nami zebrania wiejskie **8-9**

Jazda na crossach.  
Kiedy jest dozwolona  
i uprawnienia kierowcy **10-12**

Noś odblaski! Jesienią zadбай  
o bezpieczeństwo swoje  
i swoich bliskich **13**

Prosimy o wsparcie  
finansowe budowy kościoła  
w Zmysłówce **13**

Mamy w gminie nowe  
stowarzyszenie **14-15**

Ważne informacje dla  
mieszkańców **16-17**

Zwrot akcyzy -  
podsumowanie roku **18**

Program „Czyste Powietrze”  
- wymagane dokumenty do  
złożenia wniosku o płatność **18**

Spotkania doradcy do spraw  
powietrza i energii  
ze strażakami **19**

Palenie liści nie tylko zabronione,  
ale i szkodliwe **19**

Bezpieczeństwo publiczne -  
wybrane zagadnienia **10-21**

Segreguj i wybieraj  
mądrze **22-23**

Kilka słów o zdrowiu **24-25**

## WYCHOWANIE I EDUKACJA



Pilotażowe zajęcia warsztatowe  
z robotyki w Zespole Szkół w  
Grodzisku Górnym **26**

XXIII Spartakiada Sportowa  
ŚDS Województwa  
Podkarpackiego **26**

Uczniowie z naszej gminy na  
zawodach w Niemczech **27**

„Sportowy Dzień z Aktywną  
Szkołą” w Grodzisku Górnym **27**

Rozmowa z Iwoną Nierodą -  
Zdziebko mistrzynią świata  
w kicboxingu **28-29**

## KULTURA



Nasze delegacje na Dożynkach  
Archidiecezjalnych **30**

XXV Dożynki Powiatowe  
za nami **30**

Grodziskie Narodowe Czytanie  
w Ośrodku Kultury **31**

Droga „Turków” do Grobu  
Pańskiego - seminarium  
warsztatowe **32**

„Niematerialne -  
przekaż dalej” **33**

Sołectwo Grodzisko Górne  
promuje tożsamość  
wiejską **33**

## GRODZISKIE HISTORIE



Z kart historii - Wspomnienia  
Sybiraka **34-35**

## OGŁOSZENIA



**36**

## POMOC DLA POWODZIAN

Mieszkańców gminy, którzy chcą wesprzeć finansowo osoby dotknięte tragicznymi skutkami powodzi informujemy, że można tego dokonać wpłacając środki na poniższe konta bankowe:

**1. Caritas Archidiecezji Przemyskiej BANK PEKAO S.A I O. Przemysł**

**33 1240 2568 1111 0000 3629 7045 - tytułem „powódź”**

**2. Podkarpacki Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża BANK MILLENNIUM**

**16 1160 2202 0000 0002 7718 3060 - tytułem „powódź”**

## Jednostka OSP Grodzisko Górne to kawał historii

Ochotnicza Straż Pożarna w Grodzisku Górnym została zawiązana 13 października 1929 roku. Wcześniej, mieszkańcy Grodziska Górnego działali w strukturach OSP Grodzisko Dolne Miasto. W tym właśnie dniu z inicjatywy ówczesnego naczelnika gminy Piotra Kulpy odbyło się w jego domu zebranie założycielskie. Grupa liczyła 24 członków. 20 października dokonano wyboru pierwszego zarządu OSP. W jego skład weszli druhowie: prezes Franciszek Urban, naczelnik Jan Kulpa, zastępca naczelnika Jan Lizak, sekretarz Franciszek Bielecki, skarbnik Alojzy Różycki oraz gospodarz Antoni Miś. Wyposażenie jednostki stanowiła początkowo tylko sikawka ręczna, zakupiona z funduszy gminy, w związku z tym członkowie OSP wiele uwagi i starań poświęcili gromadzeniu środków na zakup nowego sprzętu i umundurowania. W tym celu organizowali festyny i przedstawienia teatralne w miejscowej szkole podstawowej. Tym staraniem w pierwszym półroczu 1930 roku stan posiadania drużyny powiększył się o czapki, trąbkę sygnałową ofiarowaną przez gospodarza, latarnię i wóz pod sikawkę. Widoczna była także troska o dobre imię jednostki, o czym świadczyły upomnienia i nagany udzielane przez preza oraz kary wymierzane szczególnie niesubordynowanym druhom przez sąd honorowy.

Na początku 1931 roku drużyna liczyła 25 członków. W jej skład wszedł jako prezes honorowy, wywodzący się z Grodziska - Zaborcza, dr Franciszek Leja, wówczas pracownik Politechniki Warszawskiej. Później światowego formatu matematyk i profesor. W tym też roku wystąpiono z inicjatywą budowy Domu Ludowego, w którym jednostka miałaby swoją siedzibę. Aby zdobyć pieniądze na realizację tego przedsięwzięcia, po-

stanowiono założyć szkółkę drzew owocowych i urządzać festyny. Drużyna otrzymała z gminy topolę na deski na podłogę oraz ogrodzenie szkółki. W 1932 roku zakupiono z własnych dochodów beczkowóz, jednak coraz wyraźniejsze objawy kryzysu gospodarczego przyczyniły się do poważnych kłopotów finansowych drużyny oraz osłabienia jej działalności. Spowodowało to reorganizację i 22 lipca 1934 roku nastąpiło rozwiązanie dotychczasowej jednostki i zawiązanie nowego Oddziału OSP, w którego skład weszło 16 dotychczasowych jej członków, a 26 lutego 1935 roku postanowiono zawiązać żeńską drużynę samarytańską oraz prowadzić cotygodniowe zbiórki połączone z wykładami na temat działalności straży. W tym też roku członkowie OSP otrzymali wymarzone mundury, na które gromadzili pieniądze od dwóch lat. Wybuch wojny i okupacja zahamowały na kilka lat rozwój jednostki. Działalność drużyny została reaktywowana w 1944 roku. Strażacy podjęli starania o zakup motopompy. Inicjatywę poparła gromada. Na zebraniu gromadzkim uchwalono datki w zbożu i gotówce.

Poważnym mankamentem działalności straży był brak odpowiedniego lokum, dlatego 22 maja 1958 roku

dzięki staraniom zarządu, szczególnie dh. Sebastiana Barana i dh. Feliksa Kulpy została rozpoczęta w czynie społecznym budowa remizy OSP. Materiały budowlane zwozili druhowie wozami konnymi i magazynowali we własnych gospodarstwach. Nowo wybudowany budynek remizy został oddany do użytku 31 października 1961 roku.

W lutym 1964 roku postanowiono zorganizować młodzieżową drużynę pożarniczą, do której przyjęto 7 pierwszych osób. Jednocześnie trwały prace związane z budową tamy na rzece, która miała rozwiązać problem zabezpieczenia wody do gaszenia pożarów. Prace przy budowie tamy trwały cały rok i 9 grudnia 1966 roku oddano ją do użytku. Postanowiono wtedy również zagospodarować basen i zaprowadzić w nim hodowlę ryb. 25 czerwca 1967 roku odbyły się powiatowe zawody OSP. Za zdobycie I miejsca Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych obiecała jednostce samochód strażacki, którego otrzymanie zostało uwarunkowane wybudowaniem myjki.

W styczniu 1969 roku powstała I drużyna żeńska licząca 10 druhen, która wkrótce zajęła I miejsce w zawodach powiatowych.





W 1970 roku strażacy z jednostki pomagali Szkole Podstawowej w Grodzisku Górnym przy urządzaniu lodowiska, pracowali przy gaszeniu wapna do budowy Domu Nauczyciela oraz rozpoczęli urządzenie szatni w budynku remizy. W kolejnym roku wykonano szereg dalszych prac, ogrodzono plac OSP i rozpoczęto rozbudowę remizy według planu obejmującego magazyn na paliwo, wspinalnię, suszarnię węży oraz rozbudowę świetlicy. Równocześnie nie brakowało kłopotów, którym drухowie starali się zaradzić we własnym zakresie. Część budynku, wzniesionego w takim trudzie, zaatakował grzyb. Aby nie dopuścić do jego zniszczenia, w 1975 roku przystąpiono do wrywania podłóg i betonowania posadzek. Wyremontowaną świetlicę udostępniono mieszkańcom 1 października 1975 roku. Jednocześnie prowadzono szkolenia bojowe, a o ich wysokim poziomie świadczy zajęcie I miejsca za zawodach strefowych w 1976 roku i udział w zawodach krajowych. Dzięki staraniom dh. Jana Chmury, wieloletniego prezesa jednostki w latach 1979 - 1999, zacieśniła się stała współpraca ze Szkołą Podstawową w Grodzisku Górnym. W 1980 roku jednostka zdobyła I miejsce w gminie za ochronę przeciwpożarową, a Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza zakwalifikowała się do zawodów wojewódzkich i zajęła III miejsce.

Mimo wyeksploatowanego sprzętu jednostka uczestniczyła w licznych akcjach ratowniczych.

W 1988 roku jednostka otrzymała na wyposażenie nowy wóz bojowy Star 2,5/8.



W dniu 22 marca 1995 roku Komendant Główny Straży Pożarnej włączył jednostkę do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Jednostka przyjęła sztandar 12 września 2004 roku podczas uroczystości jubileuszu 75 - lecia istnienia jednostki.

W roku 2010 decyzją Komendanta Wojewódzkiego, z Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku do jednostki został przekazany średni samochód gaśniczy STAR GBA 2/20 ze zbiornikiem na wodę o pojemności 2 000 litrów i autopompą o wydajności 2 000 litrów na minutę. Dotychczasowy wóz strażacki przeję-

li strażacy z jednostki OSP w Chodaczuwie.



W tym samym roku przez gminę przetoczyły się dwie fale powodziowe. Pozyskano wówczas nowy sprzęt, gdyż dotychczasowy uległ zniszczeniu. Zakupiono nową pompę szlamową HONDA KTH - 80, ubrania specjalne, koszarowe i wodery. W roku 2012 jednostka wzbogaciła się o kolejny sprzęt do ratowania ludzkiego życia i mienia. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Rzeszowie przekazał nieodpłatnie deskę oraz szyny Kramera i zestaw apteczny tzw. torbę ratowniczą PSP - R1. W roku 2014, w 85 - rocznicę działalności jednostka uzyskała specjalizację ratownictwo wodne i wzbogaciła się o samochód VW Transporter. Rok później do jednostki trafiła łódź ratunkowa z silnikiem zaburtowym Yamaha o mocy 25 KM, a czterech druhów uzyskało uprawnienia sternika motorowodnego.



Źródło: Strażacka Służba na ziemi leżajskiej w latach 1886 - 2018



## Uroczysty Jubileusz 95 - lecia istnienia OSP Grodzisko Górne

Rok 2024 jest szczególnym dla jednostki OSP w Grodzisku Górnym. To rok przełomowy z wielu względów. Jednostka w tym roku otrzymała nowy lekki samochód ratowniczo - gaśniczy VW Crafter 4x4, rozbudowana została remiza o nową część użytkowo - socjalną, która na parterze będzie mieścić dwa wozy strażackie, a na piętrze pomieszczenia operacyjno - bytowe dla strażaków. Rozbudowa remizy daje nową jakość i możliwości przechowywania i serwisowania sprzętu ratowniczo - gaśniczego. Jeszcze w tym roku jednostka otrzyma nowy średni uterenowiony wóz pożarniczy MAN TGM 4x4 BB. Prezes jednostki dh Jan Kosior i strażacy nie mogli lepiej wymarzyć sobie obchodów Jubileuszu 95-lecia istnienia jednostki. Uroczystość ta miała wyjątkowy charakter, była połączona z otwarciem i poświęceniem nowej części budynku strażnicy, poświęceniem nowego samochodu lekkiego Volkswagen Crafter oraz poświęceniem figury Św. Floriana przed budynkiem remizy.

Po uroczystej Mszy Świętej w Kościele parafialnym w Grodzisku Dolnym, której przewodniczył ks. prałat Jan Kuca obchody jubileuszu przeniosły się do remizy. Na miejscu przy muzyce Grodzkiej Orkiestry Dętej zostały poświęcone budynek, figura i samochód. Wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Medale „Za zasługi dla Pożarnictwa”, Odznaki „Strażak Wzorowy” oraz Odznaki „Za wysługę lat”.

Szczególne wyrazy uznania za działalność na rzecz jednostki należą się dla druhów Jana Chmury i Stanisława Szklanego, którzy zostali odznaczeni Odznaką za wysługę 55 lat w szeregach jednostki. Odznakę za wysługę 50 lat otrzymali dh Władysław Danak, dh Tadeusz Marek, dh Stanisław Baj, dh Józef Kulpa i dh Mieczysław Ryniewicz.





Złotym Krzyżem św. Floriana II klasy za zasługi odznaczeni zostali dh Jan Chmura, dh Stanisław Baj, dh Stanisław Szklanny, dh Tadeusz Marek i dh Władysław Danak.

W tym miejscu chcielibyśmy podziękować Panu Wójtowi Gminy Grodzisko Dolne Jackowi Chmurze oraz Zastępcy Wójta Panu Mariuszowi Jasicowi za wszelką udzieloną pomoc i wsparcie przy realizowanych inwestycjach dla jednostki.

Szczególne podziękowania składamy na ręce naszego dh. Adama Chmury – Naczelnika jednostki i zarazem gospodarza garaży, który to na czas rozbudowy decyzją Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku przejął obowiązki funkcjonowania remizy na swoją posesję. Jego wielkie zaangażowanie, dbanie o bezpieczeństwo sprzętu i jego gotowość w każdej chwili do wyjazdu. Dzięki zaangażowaniu naczelnika samochody pożarnicze na czas budowy nie musiały zostać wycofane z funkcjonowania.

Szczególne podziękowania składamy Prezesowi dh. Janowi Kosiorowi. Jego zaangażowanie sprawiło, że jednostka otrzymała nową jakość na kolejne lata swojej działalności.

W jubileuszu wzięli udział liczni znamienici goście na czele z p. Karolem Ożogiem Wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego oraz p. Jerzym Paulem i p. Markiem Ordyczyńskim Radnymi Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Swoją obecnością zaszczytili nas ponadto płk. Michał Fałat, p. Zdzisław Leśko Starosta Leżański, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku bryg. Zbigniew Sarzyński, Komendant Powiatowej Policji w Leżajski podinsp. Ryszard Tyka oraz radni powiatowi i gminni.

Bardzo serdecznie dziękujemy również wszystkim mieszkańcom naszej gminy za udział w uroczystości, a Gminie Grodzisko Dolne oraz przedsiębiorcom za wsparcie finansowe i organizacyjne tego wydarzenia.

Druhowie z OSP Grodzisko Górne  
Zdj. G. Matuszek





## Relacja z gminnych zawodów sportowo - pożarniczych

Niedziela, 22 września na stadionie w Grodzisku Górnym upłynęła pod znakiem sportowej rywalizacji wszystkich jednostek strażackich z terenu naszej gminy. Gminne zawody sportowo - pożarnicze jak zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem i frekwencją. Zawody mają również swój walor praktyczny i są formą treningu umiejętności posługiwania się pompą, węzami i prądownicą strażacką. Sztafeta to bieg z przeszkodami, który sprawdza koordynację, skoczność i szybkość strażaka. Tegoroczne zawody odbyły się w dwóch konkurencjach - sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniu bojowym. Do rywalizacji przystąpiło: 6 drużyn z OSP Grodzisko Dolne, 3 drużyny z OSP Laszczyny, 3 drużyny z OSP Chodaczów i po jednej z OSP Grodzisko Górne, Grodzisko Miasto, Zmysłówka, Podlesie, Wólka Grodziska, Grodzisko Nowe. Jednostki z OSP Grodzisko Dolne i OSP Grodzisko Nowe zaprezentowały również swoje Dziecięce Drużyny Pożarnicze.

W tym roku najlepsi okazali się druhowie z OSP Laszczyny i to oni będą reprezentować naszą gminę w zawodach powiatowych w przyszłym roku.

Gratulujemy! Wszystkie drużyny odebrały pamiątkowe puchary i dyplomy, które wręczyli Zastępca Wójta p. Mariusz Jasic, Prezes Gminnego Zarządu OSP RP dh Janusz Płatek, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP W Leżajsku dh Robert Krajewski oraz Prezes OSP Grodzisko Dolne dh Andrzej Baj.

Redakcja



Dziecięca Drużyna Pożarnicza OSP Grodzisko Nowe



Zwycięzcy zawodów - OSP Laszczyny



## Z życia Rady Gminy

Na wrześniowej sesji Rady Gminy Grodzisko Dolne Wójt Gminy p. Jacek Chmura i Przewodniczący Rady Gminy p. Jerzy Gdański podziękowali za długoletnią współpracę Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym pani Halinie Gdańskiej, która przeszła na zasłużoną emeryturę po 25 latach pracy na tym stanowisku. Był to również dobry moment na powitanie nowej dyrektorki szkoły pani Moniki Fila, która objęła tę funkcję z dniem 2 września.

Ta sesja była również pierwszą po wyborach sołtysów na terenie gminy. Nowo wybranym sołtysom wręczono zaświadczenia stwierdzające ich wybór w poszczególnych sołectwach na kadencję 2024 -2029. O tym, jakich sołtysów mają poszczególne sołectwa pisaliśmy w poprzednim numerze gazety.

Głównym tematem posiedzenia były sprawozdania przedstawione przez

dyrektorów placówek oświatowych o przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego. Jak wynika ze sprawozdań dyrektorzy odpowiednio przygotowali obiekty do pracy z uczniami. W niektórych z nich trwają jeszcze prace remontowe, niemniej jednak dyrektorzy wraz z kadrami pedagogicznymi czuwają nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży. Wszystkim pracownikom oświaty oraz uczniom życzymy owocnego nowego roku szkolnego.

*Biuro Rady*



## Za nami zebrania wiejskie

We wrześniu, jak co roku na terenie naszej gminy odbywają się zebrania wiejskie, na których podejmowane są decyzje dotyczące podziału funduszu sołeckiego na kolejny rok budżetowy. Zebrania są również okazją, aby porozmawiać i podyskutować o bieżących sprawach dotyczących gminy i danego sołectwa. Tego roczne zebrania były szczególne, ponieważ odbywały się również na nich wybory członków rad sołeckich.

Podajemy Państwu skład osobowy poszczególnych rad w każdym sołectwie. Przypominamy, że rada sołecka to organ wspomagający sołtysa. Tak jak do niego, tak i do każdego członka rady sołeckiej mogą się Państwo zwracać z prośbami lub wnioskami. Sołtys wspólnie z radą podda je ocenie i prześle w przypadku ich zasadności do gminy.

### Rada sołecka sołectwa Chodaczów:

Aneta Urban, Dorota Trojnar, Tadeusz Hader, Bogdan Chrupcała, Bogusław Stopyra

### Rada sołecka sołectwa Laszczyny:

Marcin Pelc, Marcin Ryfa, Zuzanna Żak

### Rada sołecka sołectwa Grodzisko Nowe:

Jan Bielecki, Agnieszka Maj, Józef Strug, Dominik Grabowiec

### Rada sołecka sołectwa Grodzisko Dolne:

Grażyna Baran, Lucyna Mazurek, Lucyna Maj, Maria Rydzik, Jan Karaba

### Rada sołecka sołectwa Zmysłówka:

Joanna Janusz, Lucyna Dąbek, Krzysztof Burda, Marcin Fleszar

### Rada sołecka sołectwa Opaleniska:

Wojciech Urban, Stanisław Leja, Paweł Matuszek

### Rada sołecka sołectwa Wólka Grodziska:

Janusz Płatek, Sylwester Różycki, Jacek Stopyra, Ryszard Miś, Stanisław Baran

### Rada sołecka sołectwa Grodzisko Podlesie:

Marek Maj, Ryszard Rachwał, Henryk Socha

### Rada sołecka sołectwa Grodzisko Górne:

Marzena Koń, Józef Nicpoń, Stanisław Czerwonka, Stanisław Kulpa, Bogusław Kulpa

### Rada sołecka sołectwa Grodzisko:

Bielecki Tomasz, Brzyski Paweł, Małek Mirosław



Poza wyborami członków rad sołeckich najważniejszym punktem tych spotkań był, jak wspomnieliśmy wcześniej podział środków funduszu sołeckiego na rok 2025. Fundusz sołecki to pieniądze wydzielone w budżecie gminy, zagwarantowane na realizację przedsięwzięć służących poprawie życia mieszkańców w danym sołectwie. W tym roku łączna kwota przeznaczona do podziału na 10 sołectw wynosiła ponad 414 tys. zł.

Poniżej przedstawiamy przeznaczenie środków z funduszu w poszczególnych sołectwach:

**Sołectwo Chodaczów** - cała kwota 38 235,49 zł została przeznaczona na rozpoczęcie budowy oświetlenia przy drogach gminnych m.in: na Datę, Młóscisa i Chmurę.

**Sołectwo Laszczyny** - za kwotę 33 901,99 zł mieszkańcy chcą rozpocząć budowę oświetlenia „na Malne” i „na p. Króla”

**Sołectwo Grodzisko Nowe** - środki w kwocie 50 465 97 zł zostały przeznaczone na prace projektowe związane z przebudową drogi gminnej „na Ługi”.

**Sołectwo Grodzisko Dolne** - kwota 51 601,27 zł zostanie przeznaczona na zakup szaf do przechowywania strojów KGW Grodzisko Dolne, budowę oświetlenia ulicznego przy drodze gminnej „na Listonosza” oraz przebudowę drogi gminnej na Aleksandrę Prasół poprzez wykonanie podwójnego skropienia.

**Sołectwo Zmysłówka** - za kwotę 39 320,11 zł mieszkańcy sołectwa chcą wyremontować drogę gminną na odcinku od sołtysa do p. Dąbka, wybudować oświetlenie uliczne w przysiółku „Wesoła” oraz zawiesić lampy na istniejących słupach energetycznych.

**Sołectwo Opaleniska** - środki w kwo-

cie 22 756,13 zł zostały przeznaczone na przebudowę drogi „na Górkę” - nr działki 223.

**Sołectwo Grodzisko** - cała kwota 51 601,20 zł zostanie przeznaczona na przebudowę drogi gminnej na cmentarz żydowski wraz z budową oświetlenia.

**Sołectwo Grodzisko Górne** - za kwotę 51 601,20 zł zostanie rozpoczęte doświetlanie niebezpiecznych miejsc na terenie sołectwa.

**Sołectwo Wólka Grodziska** - środki w kwocie 47 266,70 zł zostały przeznaczone na poszerzenie drogi gminnej cmentarnej wraz z wykonaniem krytego koryta rowu w ciągu tej drogi.

**Sołectwo Podlesie** - całą kwotę 27 916,25 zł mieszkańcy przeznaczą na budowę oświetlenia na odcinku od remizy OSP do p. Króla.

Z roku na rok dostrzegamy coraz większą aktywność i zainteresowanie mieszkańców sprawami sołectw. Świadczą o tym liczby uczestników zebrań. Najwięcej było mieszkańców w sołectwie Grodzisko Dolne - 50 osób, a najmniej w sołectwie Grodzisko Podlesie - 16 osób. Średnia uczestników zebrań wynosiła 32 osoby.

Mieszkańcy bardzo interesują się życiem gminy i sprawami, które realizuje. Bardzo dużo wniosków i pytań dotyczyło prac scaleniowych, budowy dróg gminnych i powiatowych, a także spraw związanych z wodociągami i kanalizacją. Nie zabrakło pytań o stawki podatków i opłat za wodę, kanalizację i ścieki.

Wójt Gminy bardzo serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom zebrań za liczne przybycie i rzeczowe dyskusje w sprawach gminy.

*Biuro Rady*



**Zebrańie wiejskie w Wólce Grodziskiej**



**Zebrańie wiejskie w Podlesiu**

## Jazda na crossach. Kiedy jest dozwolona i uprawnienia kierowcy

Cross – co to takiego? Jest to specjalnie zaprojektowany motocykl, charakteryzujący się lekkością konstrukcji, mocnym silnikiem oraz dużym skokiem zawieszenia, które umożliwia absorbowanie nierówności i wzniesień. Zdolny do jazdy w trudnym terenie. Z uwagi na elementy konstrukcyjne nie jest przystosowany do jazdy po drogach publicznych, ponieważ nie posiada takich elementów jak światła czy kierunkowskazy, lusterka i miejsce na tablicę rejestracyjną, które są wymagane w ruchu drogowym. Z tego też względu przeważająca liczba motocykli crossowych nie posiada homologacji i nie przechodzi okresowych przeglądów technicznych. Z prostej przyczyny. Żaden diagnosta nie podpisze badania technicznego takiego pojazdu, który nie posiada świateł, kierunkowskazów, lusterek i dokumentów rejestracyjnych pojazdu. Właściciel takiego motocykla nie posiada również wykupionego na motor obowiązkowego ubezpieczenia OC – komunikacyjnego z prostej przyczyny. Ponieważ żadna firma ubezpieczeniowa nie obejmuje ochroną pojazdów silnikowych, które nie posiadają ważnego badania technicznego dopuszczającego pojazd do ruchu. Motocykle tego typu są przystosowane do jazdy tzw. off road - owej, czyli jazdy po nieutwardzonych niepublicznych drogach, górach, wąwozach, kamieniołomach, poligonach oraz po specjalnie przygotowanych do tego celu torach. Łącuch wzajemnych zależności dopuszczających pojazd do ruchu i przyjmujących odpowiedzialność firm ubezpieczeniowych za kierowcę w przypadku zdarzeń drogowych jest zatem długi i w tej sytuacji w przypadku większości motocykli crossowych niemożliwy do spełnienia. Najgorszą sytuacją, jaka może spotkać crossowca, to kolizja z innym

pojazdem w miejscu, w którym jazda takim motocyklem jest zakazana lub niedozwolona. W przypadku motocykli bez homologacji (brak tablicy rejestracyjnej) takimi miejscami są m.in. drogi publiczne (powiatowe i gminne) oraz miejsca, w których przebywają ludzie (parki, place, pola campingowe, plaże i inne miejsca zbiorowego wypoczynku). Wypadek komunikacyjny, uszkodzenie lub utrata zdrowia innego uczestnika ruchu drogowego niosą za sobą bardzo dotkliwe konsekwencje dla sprawcy takiego zdarzenia, lub w przypadku osoby małoletniej również dla rodziców i opiekunów prawnych. Crossowiec - uczestnik kolizji lub wypadku, będzie osobą bezwzględnie winną popełnionego zdarzenia z powodów, o których mowa wyżej, jeżeli poruszał się pojazdem, który nie został dopuszczony do ruchu drogowego. Będzie musiał pokryć wszelkie szkody, jakie powstały w wyniku tego nieszczęśliwego zdarzenia. O ile szkody majątkowe są jeszcze do udźwignięcia, chociaż i tak potrafią być w wielu przypadkach dotkliwe, ponieważ po naszych drogach poruszają się pojazdy, których wartość często przekracza 100 tyś. zł, to w przypadku uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia osoby koszty mogą pogrzebać taką osobę na wiele lat. Znane są ubezpieczycielom przypadki szkód na osobach,

gdzie ofiara wypadku znalazła się na wózku inwalidzkim i sprawca szkody do końca życia tej osoby musi wypłacać rentę inwalidzką lub emeryturę, ponieważ żadna polisa ubezpieczeniowa nie obejmuje takich przypadków, jak jazda niedopuszczonym do ruchu pojazdem. Sprawcy takich wypadków niejednokrotnie tracą swoje majątki, komornik licytuje ich samochody, domy i mieszkania. Nie zdajemy sobie zatem sprawy z powagi sytuacji i zagrożeń, jakie niesie jazda na motocyklu crossowym, w tym wysokości kar finansowych za jazdę w miejscach nieodpowiednich oraz kolizje i wypadki spowodowane takimi motocyklami.

Kierowca crossa zatem musi mieć świadomość zagrożenia, jakie wiąże się z tym, że siada na taki motor i wyjeżdża na drogę publiczną. Poza tym, że jazda po drogach publicznych pojazdem bez homologacji jest zagrożona mandatami karnymi sięgającymi kilku tysięcy złotych, konfiskatą motocykla, a nawet zakazem prowadzenia innych pojazdów, należy również i przede wszystkim brać pod uwagę o wiele poważniejsze ryzyka z tym związane, o których powiedzieliśmy. Trzeba być co najmniej lekkomyślnym i wielce nieodpowiedzialnym, aby crossem poruszać się po drogach powiatowych i gminnych oraz w miejscach publicznych,





w których przebywają ludzie, takich jak zalew, park lub boisko sportowe. Zasługującym na szczególną krytykę jest kupowanie takich motocykli własnym dzieciom przez rodziców. Szanowni rodzice, być może wynika to z Waszej nieświadomości, ale musicie wiedzieć, że kupując crossa i oddając go do używania swoim dzieciom, które nie posiadają często uprawnień do kierowania motocyklem określonej kategorii, narażacie je i inne osoby na ogromne ryzyko kalectwa w wyniku nieodpowiedzialnej i wynikającej z nieumiejętności jazdy na tego typu motocyklu. Problem bowiem jazdy crossami przez osoby bez uprawnień jest nagminny i powszechny.

W Polsce obowiązują ściśle przepisy dotyczące miejsc, gdzie można legalnie jeździć takim jednośladem. Tymi miejscami są:

**1. Tory motocrossowe** - to najbardziej bezpieczne miejsce do jazdy crossem zarówno dla kierowcy jak i innych osób. W Polsce można znaleźć wiele profesjonalnie przygotowanych torów. Z uwagi jednak na ich znaczną odległość na co dzień od miejsca zamieszkania, są trudno dostępne dla wielu crossowców. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na tzw. dzikie tory crossowe, które młodzież tworzy z potrzeby chwili w lasach i na terenach otwartych (pola, łąki). Tworzenie takich miejsc i jazda stanowi ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia, ponieważ charakteryzuje się często nieprzewidywalnością terenu, podłoża i naturalnymi przeszkodami (drzewa, gałęzie, rowy melioracyjne) które nie wybaczą błędów i nie dają kierowcy marginesu na reakcję awaryjnego wyjścia z niebezpieczeństwa. Nieodpowiednie ułożenie się do skoku, zjazdu, przekroczenia przeszkody może spowodować, że uderzymy w drzewo, wpadniemy do rowu, przygniecie

nas motocykl i złamiemy kręgosłup, kończyny lub doznamy innych trwałych obrażeń ciała. Nie warto próbować swoich sił w takich miejscach.

**2. Parki off-road** - oferują specjalnie przygotowane trasy, które często obejmują różnorodne przeszkody i terenowe wyzwania. Są doskonałym miejscem zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych motocrossowców, ponieważ zapewniają jednocześnie bezpieczeństwo oraz regulacje zgodne z prawem.

**3. Tereny prywatne** - jazda na terenach prywatnych jest możliwa pod warunkiem uzyskania zgody właściciela. Może to być prywatna posiadłość, łąka lub pola uprawne. Musimy jednak pamiętać o tym, że jazda po takich terenach bez zgody właściciela stanowi podstawę naszej odpowiedzialności za zniszczone uprawy i grunty orne. Korzystając z tego rodzaju motocykla ważne jest, aby upewnić się, że jazda w danym miejscu jest legalna i dozwolona, nie zagraża środowisku naturalnemu ani nie narusza prywatnych własności i innych użytkowników tego miejsca na utratę zdrowia lub życia.

Wracamy do jazdy po drogach publicznych: Czy motocyklem crossowym można jeździć po drodze powiatowej i gminnej? Odpowiedź jest taka, że można, ale pod pewnymi warunkami, których większość motocykli crossowych niestety nie spełnia, a są nimi: **homologacja, światła, kierunkowskazy i tablice rejestracyjne. Jeżeli motocykl crossover nie posiada tych elementów korzystanie z dróg publicznych jest nielegalne.**

Homologacja to proces, w którym pojazd otrzymuje oficjalne potwierdzenie, że spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa i ekologiczne, co pozwala mu na legalne poruszanie się po drogach publicznych. Warunkiem ho-

mologacji, czyli dopuszczenia do ruchu na drogach publicznych jest posiadanie dowodu rejestracyjnego pojazdu, dlatego motocykle crossowe, które nie posiadają homologacji, nie mogą być używane na drogach publicznych.

### **Przepisy dotyczące jazdy crossem, który posiada homologację.**

Kierowca musi przestrzegać wszystkich obowiązujących przepisów ruchu drogowego, co obejmuje m.in. korzystanie z kasku ochronnego, posiadanie ważnego prawa jazdy, odpowiedniego do klasy motocykla i jego pojemności oraz ubezpieczenie OC - komunikacyjne. Prawo jazdy kategorii A uprawnia do prowadzenia każdego rodzaju motocykla. Używać je mogą osoby, które ukończyły 24 lata (wyjątek stanowią osoby, które wcześniej posiadały kategorię A2 od co najmniej dwóch lat, wtedy minimalny wiek wymagany do uzyskania tego prawa jazdy wynosi 20 lat. Prawo jazdy kategorii A2 mogą używać jedynie osoby pełnoletnie. Kategorię A1 może uzyskać osoba, która ukończyła 16 lat, a kategorię AM osoba w wieku minimum 14 lat.

Prawo jazdy kategorii AM uprawnia do kierowania motorowerem (pojazdem do pojemności 50 cm<sup>3</sup>) lub wyposażonym w silnik o mocy nie większej niż 4 kW, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 45 km/h.

Prawo jazdy kategorii A1 uprawnia do jazdy motocyklem o pojemności silnika do 125 cm<sup>3</sup> oraz maksymalnej mocy 11kW.

Prawo jazdy kategorii A2 uprawnia do jazdy motocyklem, o maksymalnej mocy silnika do 35 kW.

Prawo jazdy kategorii A uprawnia do kierowania każdym motocyklem.

Poza takimi podstawowymi sprawami jak homologacja motocykla, ubezpieczenie OC - komunikacyjne oraz



prawo jazdy określonej kategorii, aby móc jeździć nim po drogach publicznych dodatkowo pojazd musi być wyposażony w działające światła, hamulce oraz inne niezbędne elementy zapewniające bezpieczeństwo na drodze.

### **Jazda crossem po drogach polnych**

W Polsce drogi polne i gruntowe, które nie są formalnie oznakowane jako drogi publiczne, często służą motocrossowcom jako trasy do jazdy. Warto jednak pamiętać, że poruszanie się po nich może wiązać się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że drogi polne mogą być zarówno publiczne, jak i prywatne. Obecnie wszystkie nowe drogi wyłożone kamieniem, skropione asfaltem na terenach polnych w Gminie Grodzisko Dolne, na obszarach objętych postępowaniem scaleniowym są drogami publicznymi (drogami gminnymi). W przypadku takich dróg, jazda crossem bez homologacji jest nielegalna i grozi w skrajnym przypadku karą finansową grzywny do 5 000 zł i konfiskatą motocykla.

### **Jazda crossem po lesie jest zabroniona.** Co grozi za jazdę po lesie?

Jazda motocyklem crossowym po lesie w Polsce jest surowo zabroniona przez prawo. Wynika to przede wszystkim z przepisów ustawy o lasach, które jednoznacznie zakazują poruszania się pojazdami silnikowymi po terenach leśnych bez odpowiednich zezwoleń. Naruszenie tych przepisów wiąże się z poważnymi konsekwencjami prawnymi oraz karami finansowymi. Co równie ważne, jazda po terenach leśnych niesie ze sobą zagrożenia dla środowiska naturalnego, w tym niszczenie roślinności i chronionych gatunków, płoszenie zwierząt oraz zanieczyszczenie wrażliwych ekosystemów.

### **Jaki mandat za jazdę crossem bez homologacji lub uprawnień?**

Jazda crossem bez homologacji jest

nielegalna i może skutkować nałożeniem mandatu w minimalnej wysokości 500 zł. Jednak w przypadkach dopuszczenia się poważniejszych naruszeń sprawa bywa kierowana do sądu, który może nałożyć karę grzywny do 5 000 zł. Co więcej, kierowca może również zostać zobowiązany do pokrycia kosztów związanych z odholowaniem pojazdu oraz jego przechowywaniem na parkingu policyjnym. Kary za jazdę bez uprawnień (np. prawa jazdy określonej kategorii) są jeszcze wyższe. Od stycznia 2022 roku minimalna grzywna za to wykroczenie wynosi 1 500 zł, a maksymalna może sięgnąć nawet 30 000 zł. Dodatkowo sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Jazda wbrew sądowemu zakazowi jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Oprócz mandatów i grzywnien jazda crossem bez homologacji lub uprawnień może prowadzić do innych konsekwencji prawnych, takich jak utrata prawa jazdy oraz potencjalna konfiskata pojazdu. Poza tym pojazd bez homologacji nie jest objęty ubezpieczeniem komunikacyjnym, co w przypadku wypadku może prowadzić do poważnych problemów finansowych i prawnych.

### **Podsumowanie**

Wiesz już, gdzie jeździć crossem. Wiesz także, że jazda motocyklem crossowym w Polsce wymaga znajomości szeregu przepisów i ich przestrzegania. Legalne miejsca do uprawiania tego sportu to głównie tory motocrossowe i prywatne tereny za zgodą właściciela. Z kolei jazda po drogach publicznych możliwa jest wyłącznie dla motocykli z homologacją i zgodnie z przepisami ruchu drogowego (tak samo jak innych uczestników ruchu obowiązują nas ograniczenia związane z nieprzekraczaniem maksymalnej prędkości w terenie zabudowanym, określone zakazy

i nakazy zgodnie ze znakami drogowymi), a naruszenie ich może skutkować wysokimi mandatami, grzywnami i innymi konsekwencjami prawnymi.

Mając na uwadze ciągle zwiększający się trend jazdy na crossach prosimy pasjonatów tej formy spędzania wolnego czasu o korzystanie ze swoich motocykli w sposób odpowiedzialny i rozważny. Zwracajcie uwagę na innych użytkowników dróg, w tym polnych i leśnych oraz miejsc w których przebywają ludzie. Z relacji mieszkańców, które docierają do urzędu gminy wynika, że wasza jazda nie zawsze jest uprzejma i bezpieczna, szczególnie kiedy mijacie pieszych i rowerzystów. Bądźmy wszyscy dla siebie wyrozumiali, a na pewno będzie to z pożytkiem dla wszystkich. Pamiętajcie, przekraczanie granic bezpieczeństwa prędzej czy później spotka się z karą. Oby to był tylko mandat, a nie krzywda wyrządzona sobie lub drugiemu człowiekowi. Corsowcy! Pilnujcie się nawzajem. Jeżeli widzicie kolegę, który zachowuje się nieodpowiednio na motocyklu upomnijcie go. Wielu z was zapewne stosuje się do zasad bezpieczeństwa drogowego, szkoda aby przez jednego nieodpowiedzialnego i narwanego kolegę ucierpiała reputacja waszej grupy pasjonatów jazdy na crossach.

Adam Chmura



Zdj. barton-motors.pl



## Noś odblaski! Jesienią zadбай o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich

Jesień i zima to czas, kiedy należy zadbać o nasze bezpieczeństwo na drodze. Coraz krótsze dni i szybko zapadający zmrok powoduje, że widoczność na niej jest ograniczona i dochodzi do wielu wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów.

W październiku wielu z nas rowerem udaje się do kościoła na nabożeństwa

różańcowe, pamiętajmy o tym, aby rower wyposażony był w światła przednie i tylne oraz miejmy na sobie odblaski lub kamizelkę odblaskową. To samo dotyczy również pieszych. Szczególnie zwracajmy uwagę naszym dzieciom, sprawdźmy ich rowery, czy są prawidłowo oznakowane, mają sprawne hamulce i światła.



Zdj. szkola-zakret.pl



Gmina  
Grodzisko Dolne

Redakcja

## Prosimy o wsparcie finansowe budowy kościoła w Zmysłówce

Od ponad dwóch lat ks. proboszcz Jacek Łuc wspólnie z parafianami i ludźmi dobrej woli buduje nowy kościół. Jak widać na załączonym obrazku znajduje się on obecnie na etapie stanu surowego otwartego. Na zimę wspólnota parafialna marzyłaby sobie, aby pokryć dach kościoła blachą. Obecnie trwa budowa więźby dachowej. Czasu jest niewiele do zimy, a drewnianą konstrukcję poszycia dachu spowija deszcz i wilgotne powietrze. Borykając się z wieloma trudnościami natury organizacyjnej, z dostępem do materiałów budowlanych i ciągłym brakiem funduszy na realizację kolejnych etapów budowy kościoła, ks. proboszcz wspólnie za całą wspólnotą parafialną zwraca się do wszystkich mieszkańców gminy oraz rodaków rozsianych po całym kraju i świecie o wsparcie finansowe tej inwestycji. Dobrowolna, symboliczna ofiara złożona we wspólnocie serc połączonych wspólnym celem potrafi zdziałać wiele. Za wszystkich ofiarodawców i dobroczyńców ofiarujemy w każdą środę modlitwę polecając ich życie i dusze w opiekę patrona parafii św. Józefa.

Parafia Zmysłówka

### Ofiary można wpłacać na konto:

Bank PKO S.A I O. w Leżajsku

**26 1240 2630 1111 0010 9623 9196**

(tytuł: Darowizna na budowę nowego kościoła)



## Mamy w gminie nowe stowarzyszenie

W naszej gminie powstało nowe Stowarzyszenie Aktywności Sportowej „ImPuls”. O jego powstaniu porozmawialiśmy z prezesem, Panią Ewelina Papak.

### Od kiedy działa stowarzyszenie i kto był jego pomysłodawcą?

Stowarzyszenie działa od niedawna, bo dopiero od czerwca tego roku. Nie ukrywam, że długo trwała cała procedura jego założenia. Pomysł był wspólny, ale udało się to wyłącznie dzięki temu, że mamy w drużynie dziewczynę, która czuwa nad całą dokumentacją i to dzięki niej jesteśmy stowarzyszeniem. Spotykamy się od września ubiegłego roku, regularnie raz w tygodniu, aby pograć w siatkówkę i aktywnie spędzić czas. Początki jak zwykle bywają trudne. Nie miałyśmy swobodnego dostępu do sali i piłek. Było naprawdę sporo zawirowań i wiele przeciwności, ale nie poddałyśmy się. Mężowie i rodzina bardzo nas wspierali, bo widzieli ile to daje nam szczęścia i radości. Te trudności nas zmobilizowały do działania i skłoniły do podjęcia decyzji o założeniu stowarzyszenia. Chciałyśmy, aby traktowano nas „poważnie”. Zaraz po decyzji o stowarzyszeniu pojawił się problem, bo trzeba się jakoś nazywać, więc trzeba było jeszcze wymyślić nazwę...

### No właśnie, a skąd pomysł na ImPuls?

Cieężko było się zdecydować, ale po burzliwych obradach, stwierdziłyśmy, że najpierw był właśnie impuls do działania, a potem już efektem kuli śnieżnej, wszystko się zadziało. ImPuls kryje też w sobie słowo puls, a puls to życie, bicie serca...to MY!

### Kto Was zainspirował, aby zacząć?

Pomysł zrodził się rok temu. Wyjechałam z koleżankami w góry i wróciłam tak nakręcona pozytywną energią (śmiech), że postanowiłam działać. Wtedy też usłyszałam, że po-

wstała drużyna „Mamusiek” grających w piłkę nożną. Stwierdziłam, że to świetny pomysł, ale piłka nożna to nie moja bajka. Preferuję sport mniej kontaktowy i siatka byłaby idealna. Tylko kto to zrobi? Padło na mnie! Podzwoniłam, popytałam, zrobiłam wstępne ustalenia i z chętnymi dziewczynami wspólnie udało się skompletować drużynę. Początki były trudne, ale wspieramy się i jest bardzo fajnie. Wręcz czekamy na kolejne spotkania. Niektóre mówią, że czekają na trening, jakby to była co najmniej randka! A po treningu wracają „jak na skrzydłach” do mężów i dzieci, naładowane pozytywną energią.

### Jaki jest skład drużyny?

Dużo z nas jest mężatkami i większość ma dzieci. Obecnie jest nas ponad 20 dziewczyn, w większości jesteśmy od początku, ale dochodzą też nowe osoby. Mamy grupę na facebook-u, dzięki której się komunikujemy, a od niedawna mamy również oficjalny profil: ImPuls Drużyna siatkówki Grodzisko Dolne.

Skład jest stabilny, ale otwarty, więc zapraszamy! Jeśli ktoś poczuje chęć dołączenia, to zapraszamy do drużyny. Spotykamy się naprzemiennie: raz w piątki, a w kolejnym tygodniu w czwartki o godzinie 19:00 na hali sportowej w szkole w Grodzisku Dolnym. Spotkania są bezpłatne. Nr kontaktowy: 504 234 085 - Ewelina.

### Stowarzyszenie obejmuje tylko kobiety? Co z dziećmi, młodzieżą i mężczyznami?

Stowarzyszenie założyłyśmy z myślą o wszystkich. Chcemy rozwijać podejście do sportu. Może jakieś wspólne rodzinne wyjazdy. Przez okres wakacji spotykałyśmy się nad zalewem „Czyste”. Zabierałyśmy ze sobą dzieci i niekiedy mężów, żeby pograć, lepiej się poznać nawzajem i spędzić wspólnie czas. Dzieci bardzo aktywne uczestniczyły w tych spotkaniach i często dołączały też inne dzieci spoza naszego grona. Widać, że jest zapotrzebowanie na tego typu sport w okolicy.

Młodzież już się zaraziła pasją do siatkówki i grają dosyć regularnie. Zdarzało nam się grać z nimi podczas wakacji, kiedy miałyśmy okrojony skład, a chęci do ruchu i sportu nie brakowało. Grałyśmy wtedy z młodzieżą, aby przetrwać ten trudny czas wakacji, kiedy frekwencja nam trochę spadała. Byli to młodzi chłopcy z Grodziska i okolic, którzy uczą się w szkołach ponadpodstawowych. Ta młodzież jest pełna energii, mają swoją ekipę i naprawdę chętnie przychodzą na spotkania, ale im również brakuje kogoś, kto ich poprowadzi i poinstruuje...

Obecnie współpracujemy z Panem Pawłem Matuszką, dyrektorem szkoły podstawowej w Wólce Grodzkiej, który pomaga nam, doradza i





udziela wskazówek. Poświęca nam swój czas i mamy głęboką nadzieję na dalszą współpracę. Podczas tych spotkań, zrodził się świetny pomysł, aby stworzyć drużynę juniorów w siatkówkę. Chcemy zaprosić wszystkich chętnych uczniów klas 4 - 6 do stworzenia nowej drużyny. Na początek będzie to drużyna mieszana. Zapisać można się u Pana Pawła pod nr tel: 661 201 323, lub u mnie tel: 504 234 085.

A może znajdą się również chętni panowie i powstanie kolejna drużyna męska? Czas pokaże.

### **Czy macie za sobą jakieś występy?**

Tak, w czerwcu wzięliśmy udział w turnieju drużyn amatorskich w Lubaczowie. Był to dla nas totalny debiut, ale i też duże wyzwanie, ponieważ musiałyśmy wszystko zorganizować same, we własnym zakresie, począwszy od prowizorycznych koszułek, po transport.

Wydarzenie wspominamy bardzo miło. Poznałyśmy wiele empatycznych osób, które spotęgowały w nas pasję do sportu. Przyjęto nas w niezwyklej atmosferze i czujemy się zobowiązane, by się odwzajemnić. Marzy się nam, by zorganizować podobny turniej w naszej gminie.

### **Czy trzeba mieć jakieś umiejętności, żeby do Was dołączyć?**

Nie. Każdy może przyjść i spróbować. Tak naprawdę, to wystarczy chcieć! Sama nie jestem wielkim sportowcem. W drużynie mamy bardzo zróżnicowany poziom. Są dziewczyny, które są naprawdę świetne, w tym co robią. Osobiście nie powalam umiejętnościami, ale to mnie nie przekreśla. Zawsze się wspieramy i mobilizujemy, nikt nie jest wykluczany. Po prostu świetnie się bawimy i o to w tym wszystkim chodzi. Każdy może przyjść i pograć. Jeśli ktoś nie czuje się na siłach, by jechać na rozgrywki, to nie jedzie. Nie ma presji, tylko dobra zabawa, ruch i zdrowa rywalizacja.

### **Jak godzą Panie pasję z codziennymi obowiązkami, z rodziną i pracą?**

Bywa ciężko. Większość z dziewczyn pracuje, niekiedy są to prace na zmiany. Wykonujemy różne zawody. Wspomniana wcześniej koleżanka jest księgową, są nauczycielki, pielęgniarki, policjantka, farmaceutka, laborantka, ale i gospodynie domowe. Wszystkie równo mocno chcemy wyjść z domu i się poruszać.

Niekiedy zabieramy dzieci ze sobą na trening. Najtrudniej jest wiosną i latem, gdy obowiązków przybywa np. związanych z ogrodem, czy robbieniem przetworów, ale są również urlopy i czas wakacyjnych wyjazdów. Dajemy jednak radę. Wciąż chcemy robić więcej i więcej. Chciałybyśmy zorganizować jakiś wyjazd, może w góry, myślałyśmy o spływie kajakowym, albo rajd rowerowy, może basen... chcemy zachęcić do aktywności sportowej, nie tylko kobiety, ale także panów, młodzież i dzieci.

### **Czy miałyście momenty zwątpienia? Czy chciałyście zrezygnować?**

Oczywiście, że były takie chwile.

Zwłaszcza wtedy, gdy się nie układało, gdy były problemy z salą, kiedy wykruszały się dziewczyny. Były chwile różne i trudne i smutne, ale i pełne radości, szczęścia, a także euforii. Cały wachlarz różnych emocji. Wiem jedno, było warto poświęcić czas na „organizowanie” drużyny, bo ekipa jest najlepsza z możliwych. Dziewczyny zawsze mocno mnie wspierają, pocieszają i pomagają w każdej kwestii. W pojedynkę byłoby to niemożliwe do osiągnięcia. Jestem z nich bardzo dumna i bardzo się cieszę, że je poznałam. Zrobimy jeszcze (mam nadzieję) bardzo wiele fajnych rzeczy!

Dziękujemy za rozmowę, a Wam dziewczyny życzymy powodzenia.

Gdyby ktoś chciał wesprzeć Stowarzyszenie „ImPuls“, zapraszamy do kontaktu z Panią Ewelina pod nr tel: 504 234 085.

Redakcja





## Ważne informacje dla mieszkańców

### Przepusty pod wjazdami, rowy przy posesji i chodniki - kto powinien o nie dbać?

Co jakiś czas powraca temat nie wykoszonych rowów i zatłoczonych przepustów przy naszych posesjach. Temat ten żywo komentowany był również podczas tegorocznych zebrań wiejskich. Przyzwyczajaliśmy się do pewnych standardów, które stara się utrzymywać gmina. Od kilku lat kosimy we wszystkich miejscowościach rowy przydrożne i w miarę możliwości, na wnioski mieszkańców również przepusty, szczególnie w miejscach gdzie mieszkają starsze osoby lub przy nieruchomościach niezamieszkałych. Nasza gmina to ogromny obszar do zagospodarowania, a środki osobowe jakie posiadamy są niewystarczające. Ekipa pracowników gospodarczych liczy w ciągu sezonu letniego w granicach 10 - 12 osób. To zdecydowanie za mało, aby wykosić „przed każdą niedzielą”, jak to powiedział jeden z mieszkańców gminy wszystkie rowy przydrożne w miejscowości. Zgadza się, że niektóre odcinki dróg, z uwagi na ich użytkowanie kosimy częściej. Takimi odcinkami są główne drogi w miejscowościach, tereny przykościelne, w pobliżu obiektów gminnych itp. Inne odcinki staramy się przekosić co najmniej dwa razy w sezonie. Za to, jaki mamy rów przed ogrodzeniem i przepust odpowiadamy również my jako właściciele nieruchomości. Nie oglądamy się tylko na gminę i nie oczekujemy, że pracow-

nicy gminni będą na każde nasze zawołanie. Pracy jest tak wiele, że potrzebna jest w tym miejscu wspólna odpowiedzialność i solidarność mieszkańców za miejsce w którym żyjemy. Gmina to nie urząd gminy, a właśnie ta wspólnota mieszkańców, która powinna o siebie dbać. Dziękujemy w tym miejscu tym gospodarzom, którzy dbają o to, co mają przed płotem, za poczucie estetyki i wyraz gospodarności. Dziękujemy również tym, którzy mając w podeszłym wieku sąsiadkę lub sąsiada, również im wykaszają rów przydrożny lub udrożnią przepust. Dziękujemy Wam za waszą sąsiedzką wrażliwość i pomoc drugiemu człowiekowi. Bądźmy wszyscy dla siebie wspólnie wyrozumiali. Gdybyśmy wszyscy chcieli liczyć się ze sobą co do grosza, to prawo mówi wyraźnie, że obowiązek zarówno udrażniania przepustów, koszenia rowów czy odśnieżania chodników bezpośrednio przylegających do granicy prywatnej działki spoczywa na właścicielu lub użytkowniku tej działki, do której ten rów, czy przepust przylega. Nie ma prawnego obowiązku koszenia rowów i odśnieżania chodników tylko ten właściciel, którego działka nie przylega bezpośrednio do rowu lub chodnika. Czyszczenie przepustów pod wjazdami na działki prywatne jest zawsze naszym obowiązkiem. Jeżeli widzimy, że woda w naszym rowie

stoi, nie oglądamy się na gminę, tylko w pierwszej kolejności sprawdźmy co jest przyczyną, być może przepust pod wjazdem na naszą działkę jest zamulony. Weźmy wtedy łopatę, rydel, grabie i udroźnijmy go. Ta praca zajmie nam pół godziny i oszczędzi stresu, nerwów i nieuzasadnionej roszczeniowości wobec gminnych służb porządkowych. Gmina robi bardzo wiele w tym zakresie i robi to w wielu przypadkach poza zakresem swoich obowiązków. Gdybyśmy bowiem stosowali literę prawa wprost to nasza gmina latem zarosnięta byłaby trawą po pas, a zimą chodników szukalibyśmy pod warstwą 50 cm śniegu. Nawijając w tym miejscu do śniegu, jeżeli chcemy, aby pług śnieżny nie zasypał nam wjazdu do działki powinniśmy ten wjazd sobie wcześniej odśnieżyć, jeżeli nie chcemy, aby przed bramą spotkała nas hałda zamrożonego śniegu. Pewne czynności porządkowe, zarówno latem jak i zimą musimy niestety wykonać sami, czy tego chcemy, czy nie. W przeciwnym wypadku niepotrzebnie utrudnimy sobie codzienne życie.

Na koniec jedna uwaga. Nie zasypujemy rowów i przepustów, szczególnie na terenach polnych. Wszystkie rowy i przepusty to urządzenia melioracyjne, a ich niszczenie jest karalne.

Adam Chmura

### Rolniku! Jeżeli na Twojej działce nie ma słupka granicznego zgłoś to do urzędu

Słupek graniczny to istotny element geodezyjny, który w sposób precyzyjny wytycza obszar naszej działki. Nie możemy ich wykopywać, zmieniać ich położenia lub zakopywać głęboko w ziemi. Nie jest on naszą własnością i jego usuwanie, niszczenie lub czynienie niewidocznym podlega odpowiedzialności karnej. Jeżeli przez nieuwagę wykopie my go lub zostanie przemieszczony należy go niezwłocznie wkopać w miejsce, w którym się znajdował. W związku z tym, że wielu właścicieli zgłasza brak słupków granicznych na swoich polach, bo albo są wyrwane z ziemi, przeorane pługiem lub wgniecione maszyną rolniczą ogłaszamy akcję uzupełnienia znaków granicznych, w miejscach w których ich nie ma. Dotyczy to tylko nowych słupków wkopywanych podczas prac scaleniowych.

**Wnioski telefonicznie o ponowne zakopanie słupka granicznego będziemy przyjmować do końca października.** Właściciel nieruchomości musi podać tylko swoje imię i nazwisko, nr działki i jej położenie (miejscowość, obręb geodezyjny). Razem z geodetami w listopadzie będziemy chcieli uzupełnić brakujące słupki.

**Zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel: 17 242 82 65.**



Materiał informacyjny PGE Dystrybucja S.A.

# ZACHOWAJ OSTROŻNOŚĆ

W POBLIŻU LINII ELEKTROENERGETYCZNYCH

PRĄD JEST NIEBEZPIECZNY RÓWNIEŻ NA ODLEGŁOŚĆ!



**Nie zbliżaj się maszynami rolniczymi do linii elektroenergetycznych.**

**Nie podnoś przyczep i maszyn w pobliżu linii elektroenergetycznych.**

**W przypadku kontaktu z linią elektroenergetyczną:**

**1. Nie opuszczaj pojazdu. Pozostań w kabinie.**

**2. Nie dotykaj metalowych części pojazdu.**

**3. Natychmiast wezwij pomoc (112 lub 991) i ostrzeż innych, aby trzymali się z daleka od pojazdu!**



Dowiedz się więcej





## Zwrot akcyzy - podsumowanie roku

Zakończyliśmy proces rozpatrywania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego, wykorzystywanego do produkcji rolnej w Gminie Grodzisko Dolne. Łącznie zostało wydanych **699** decyzji i jest to o 20 decyzji mniej, niż w roku ubiegłym. Powierzchnia użytków rolnych ujętych we wnioskach wynosiła **3 077 ha**.

Za rok 2024 do rolników trafi ogółem **454 897,77 zł** zwrotu podatku akcyzowego.

**Pieniądze będą wypłacane do 31 października w sposób wykazany przez rolnika we wniosku.**

## Program „Czyste Powietrze” – wymagane dokumenty do złożenia wniosku o płatność

Wniosek o płatność w ramach Programu „Czyste Powietrze” składa tak jak w przypadku wniosku o dofinansowanie – właściciel nieruchomości. Należy go złożyć po zrealizowaniu części lub całości zadań określonych w umowie dotacji. Beneficjent ma możliwość złożenia maksymalnie 3 wniosków o płatność. W przypadku realizacji prac własnymi siłami wypłata dotacji po złożeniu końcowego wniosku o płatność będzie poprzedzona kontrolą przez WFOŚiGW. Fundusz może również w innych przypadkach przeprowadzić kontrolę. Jej celem jest potwierdzenie zgodnej z umową realizacji przedsięwzięcia, a także prawdziwości informacji i oświadczeń zawartych przez beneficjenta we wniosku o dofinansowanie oraz wnioskach o płatność.

Załączniki, które są wymagane do złożenia wniosku zależą od zakresu przedsięwzięcia, które jest realizowane w ramach umowy o dofinansowanie. Są to w zależności od rodzaju i formy modernizacji budynku mieszkalnego m.in.:

- dokument potwierdzający likwidację/trwałe wyłączenie z użytku źródła ciepła na paliwo stałe,
- dokumenty zakupu – faktury lub inne dokumenty księgowe (wysta-

wione na beneficjenta lub wspólnie na beneficjenta i jego małżonka),

- dokumenty lub oświadczenie beneficjenta potwierdzające dokonanie zapłaty na rzecz wykonawcy lub sprzedawcy,
- karta produktu,
- dokument potwierdzający spełnienie wymagań technicznych WT2021,
- etykieta energetyczna potwierdzająca spełnienie wymagań technicznych,
- certyfikat/świadcstwo potwierdzające spełnienie wymogów dotyczących ekoprojektu (ecodesign) dla źródła ciepła na paliwo stałe,
- certyfikat europejskiego znaku jakości „Solar Keymark” wraz z załącznikiem technicznym lub certyfikat równoważny,
- protokoły odbioru,
- dokument podsumowujący audyt energetyczny na obowiązującym wzorze jako plik typu .xls (excel) oraz w wersji zawierającej podpis audytora,
- w przypadku instalacji paneli fotowoltaicznych - wystawione na beneficjenta zaświadczenie Operatora Sieci Dystrybucyjnej (OSD) potwierdzające montaż licznika wraz z numerem punktu poboru energii opatrzonego pieczęcią firmową oraz czytelnym podpisem.

### WAŻNE! – dotyczy wniosków z prefinansowaniem.

Obecnie, aby wykonawca mógł otrzymać zaliczkę i rozpocząć prace, beneficjent musi złożyć do WFOŚiGW dyspozycję wypłaty zaliczki, która musi być wsparta kopią faktury zaliczkowej. Faktura ta powinna być wystawiona na beneficjenta lub beneficjenta i małżonka. Dodatkowo, wnioskodawca ma obowiązek złożenia wniosku o płatność końcową, rozliczającego zakres przedsięwzięcia w ciągu 120 dni od daty wypłaty zaliczki.

Dyspozycję wypłaty zaliczki należy przesłać przed złożeniem wniosku o płatność lecz po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie oraz otrzymaniu decyzji z WFOŚiGW, w której zawarty jest nr umowy o dofinansowanie oraz przyznana w ramach umowy kwota dofinansowania.

M. Kowal



PODKARPACKIE  
żyj i oddychaj



NARODOWY FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ



Gmina  
Grodzisko Dolne

Projekt: Skuteczne wdrożenie programu ochrony powietrza dla województwa podkarpackiego z uwzględnieniem problemu ubóstwa energetycznego: "Podkarpackie – żyj i oddychaj" realizowany jest przy dofinansowaniu z programu LIFE Unii Europejskiej oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie  
LIFE22-IPE-PL-LIFE Podkarpackie/101103531



## Spotkania doradcy do spraw powietrza i energii ze strażakami

W dniu 10 września odbyły się 2 spotkania informacyjne prowadzone przez doradcę ds. powietrza i energii, których uczestnikami byli strażacy z OSP Chodaczów i strażacy z OSP Laszczyny. Spotkania mają na celu wdrożenie Programu Ochrony Powietrza dla województwa podkarpackiego oraz efektywne wykorzystanie dostępnych środków unijnych i krajowych przeznaczonych na poprawę jakości powietrza. Ochotnikom zostały przedstawione informacje dot. wsparcia w wymianie źródeł ciepła i termomodernizacji budynków, montażu instalacji OZE oraz o możliwości skorzystania z pomocy w pozyskaniu środków na ten cel np. z Programu „Czyste Powietrze”, „Mój Prąd”. Zostały również omówione terminy wymiany kotłów oraz kontrole palenisk domowych na terenie Gminy Grodzisko Dolne.



Spotkanie ze strażakami OSP Chodaczów



Spotkanie ze strażakami OSP Laszczyny



PODKARPACKIE  
żyj i oddychaj



NARODOWY FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ



Gmina  
Grodzisko Dolne

Projekt: Skuteczne wdrożenie programu ochrony powietrza dla województwa podkarpackiego z uwzględnieniem problemu ubóstwa energetycznego: „Podkarpackie – żyj i oddychaj” realizowany jest przy dofinansowaniu z programu LIFE Unii Europejskiej oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie LIFE22-IP-E-PL-LIFE-Podkarpackie/101103531

M. Kowal

## Palenie liści nie tylko zabronione, ale i szkodliwe

Przypominamy mieszkańcom o zakazie spalania liści, gałęzi oraz innych pozostałości roślinnych z przydomowych ogrodów i pól. Niestety jest to nadal popularna praktyka jesiennych prac polowych.

Mieszkańcy robiąc porządki w swoich ogrodach zapominają, że rozpalanie ognisk z suchych liści jest zabronione i traktowane jak spalanie odpadów w piecach. To wykroczenie jest zagrożone niemałą karą – mandatem w wysokości do 500 zł lub karą grzywny do 5 000 zł.

Należy mieć świadomość, że woń spalenizny pomimo, że wyczuwalna jest krótko, zawiera szkodliwe

substancje, które krążą w środowisku znacznie dłużej, trując nas, trując warzywa i owoce uprawiane na działkach. Dym z palonych liści ma silne działanie alergizujące, podrażnia drogi oddechowe i uszkadza płuca, a węglowodory wydzielane podczas spalania mają działanie rakotwórcze. Zatruwamy nie tylko sąsiadów, ale i samych siebie, swoje rodziny i zwierzęta.

Zamiast palić liście, warto rozważyć alternatywy, takie jak kompostowanie, które pozwala na naturalny rozkład resztek organicznych i tworzenie wartościowego nawozu, czy mulczowanie, które pomaga w zatrzyma-

niu wilgoci i zapobieganiu erozji gleby. Suche liście można również wykorzystać do ściółkowania, czy wykorzystać do okrywania roślin.

M. Kowal



Zdjęcie: poradogrodnicze.pl



PODKARPACKIE  
żyj i oddychaj



NARODOWY FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ



Gmina  
Grodzisko Dolne

Projekt: Skuteczne wdrożenie programu ochrony powietrza dla województwa podkarpackiego z uwzględnieniem problemu ubóstwa energetycznego: „Podkarpackie – żyj i oddychaj” realizowany jest przy dofinansowaniu z programu LIFE Unii Europejskiej oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie LIFE22-IP-E-PL-LIFE-Podkarpackie/101103531

## BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE - WYBRANE ZAGADNIENIA

Kontynuując cykl o ewakuacji w tym numerze gazety opiszemy zasady bezpiecznej ewakuacji z budynków. Jak wspominaliśmy wcześniej ewakuacja to bezpieczne opuszczenie miejsca zagrożenia, Ewakuacja odbywa się najczęściej poprzez zagrożenie powstałe wewnątrz budynku. Zapoznamy zatem się w tym numerze z podstawowymi terminami i zasadami ewakuacyjnymi, które mogą uratować nam życie.

### ZNAKI EWAKUACYJNE

W każdym budynku użyteczności publicznej (szkoła, biuro, szpital, hotel itp.) zamontowane są na ścianach znaki ewakuacyjne na tablicach koloru zielonego, które wskazują kierunek ewakuacji. Należy do nich bezwzględnie się stosować, ponieważ opracowane zostały we współpracy i za zgodą służb ratunkowych Państwowej Straży Pożarnej.



**Przykład znaku z kierunkiem drogi ewakuacyjnej**



**Drzwi ewakuacyjne**



**Pchać, aby otworzyć**



**Wyjście ewakuacyjne**



**Kierunek drogi do wyjścia ewakuacyjnego**



**Ciągnąć, aby otworzyć**



**Stłuc, aby uzyskać dostęp**



**Kierunek drogi prowadzącej po schodach do wyjścia ewakuacyjnego**



**Miejsce zbiórki na placu przed budynkiem, z którego nastąpiła ewakuacja**

Miejsce zbiórki to bardzo ważny znak, którego nie wolno nam lekceważyć. Wszystkie znaki znajdujące się w budynku prowadzą do tego znaku. On jest naszym ostatnim znakiem, który powinniśmy osiągnąć ewakuując się z budynku. Przy nim znajdują się służby ratunkowe, które przede wszystkim liczą osoby, które wydostały się z budynku. Na tej podstawie podejmują bardzo ważną decyzję, czy organizować wejście do tego budynku w celu poszukiwania zaginionych osób. Decyzja ta ma kluczowe znaczenie dla powodzenia akcji oraz zdrowia i życia ratowników. Nie uciekamy zatem z budynku „na oślep” i nie rozbiegamy się w różnych kierunkach. Pamiętajmy, że jesteśmy niezbędnym elementem prowadzonej akcji ratowniczej.

### PLAN EWAKUACYJNY

Plan ewakuacyjny to plansza z graficznym przedstawieniem sposobu ewakuacji z danego obiektu. Na rzutach architektonicznych oznacza się m.in. drogi ewakuacyjne, wyjścia ewakuacyjne, miejsca zbiórek do ewakuacji czy rozmieszczenie sprzętu gaśniczego, czyli wszystkie elementy, które są niezwykle ważne dla przeprowadzenia bezpiecznej ewakuacji. Plan ewakuacji budynku sporządzany jest w oparciu o instrukcję bezpieczeństwa pożarowego i znajduje się w pomieszczeniach wspólnych budynków np. korytarz, klatka schodowa, hol główny. Plan ewakuacyjny w budynkach wielokondygnacyjnych znajduje się na każdym piętrze budynku w kilku miejscach. Najważniejszym elementem na planie jest odszukanie miejsca, gdzie się znajdujemy (najczęściej zaznaczony kropką koloru żółtego lub czerwonego z dopiskiem „tu jesteś”, „twoje miejsce” itp.), ma to kluczowe znaczenie dla oceny i wyboru drogi ucieczki z budynku.

**ZASADY ZACHOWANIA****PODCZAS EWAKUACJI Z BUDYNKU**

- w trakcie ewakuacji postaraj się zachować spokój,
- poruszaj się szybko, ale nie biegnij i nie wyprzedzaj innych,
- podporządkuj się i słuchaj poleceń wydawanych przez osobę kierującą akcją (najczęściej będzie to pracownik budynku),
- jeśli zauważysz pożar, w pierwszej kolejności powinienes zaalarmować wszystkich, którzy znajdują się w strefie zagrożenia głośno krzyząc „uwaga ogień, ewakuacja”,
- po przybyciu w bezpieczne miejsce, niezwłocznie zadzwoń na numer ratunkowy 998 lub 112,
- jeśli słyszysz alarm, niezwłocznie udaj się do najbliższego wyjścia ewakuacyjnego. Drogę wskażą Ci zielone piktogramy, które są rozmieszczone wzdłuż dróg ewakuacyjnych,
- **podczas ewakuacji nie używaj wind**
- pamiętaj o tym, aby poruszać się wzdłuż ścian - dzięki czemu nie stracisz orientacji,
- jeśli znajdujesz się w pomieszczeniach silnie zadymionych, przykucnij i poruszaj się w pozycji „na czworaka”,
- po wyjściu z budynku udaj się na miejsce zbiórki. Jeżeli przed ewakuacją przebywałeś w pomieszczeniu z innymi osobami, spróbuj je zlokalizować na miejscu zbiórki. Jeżeli ich nie ma, powiadom ratownika.

**CO ROBIĆ, GDY EWAKUACJA JEST NIEMOŻLIWA?**

Najważniejsze to nie panikować! Musisz wdrożyć kroki, które pozwolą na zminimalizowanie zagrożenia.

- idź do pokoju z oknem lub balko-  
nem, znajdującego się jak najdalej od miejsca zagrożenia
- jeżeli masz telefon, zadzwoń do służb ratunkowych i podaj swoje dokładne położenie
- jeśli to możliwe – zabierz ze sobą mokry ręcznik lub koc i zamknij za

sobą drzwi na klamkę (nie na klucz)

- przed otwarciem okna lub balkonu w celu wezwania pomocy, najpierw zamknij drzwi wewnętrzne do pomieszczenia, w którym się znajdujesz (przeciąg wzmacnia siłę i rozmiar pożaru)
- jeśli temperatura i zadymienie wzrastają połóż się na balkonie, pod oknem i głośno wzywaj pomocy.

**Pamiętaj! W przypadku silnego zadymienia spowodowanego pożarem, najwięcej tlenu jest przy podłodze. W przypadku zadymienia poruszaj się na kolanach lub nisko schylony, w miarę możliwości wzdłuż ścian.**

**SZCZEGÓLNE ZASADY EWAKUACJI Z BUDYNKU SZKOŁY****Podstawowe zasady dla uczniów:**

- 1. Reaguj natychmiast** - po usłyszeniu alarmu ewakuacyjnego lub ogłoszenia ewakuacji, natychmiast przerwij wykonywane czynności.
- 2. Zachowaj spokój** - nie panikuj i słuchaj uważnie poleceń nauczyciela z którym w momencie ewakuacji masz lekcję. To on jest kierownikiem grupy ewakuacyjnej waszej klasy. Nie szukamy swojego wychowawcy i nie rozbiegamy się po korytarzach. Wykonujemy bezwzględnie i bezwarunkowo polecenia tego nauczyciela.

**3. Zostaw rzeczy osobiste** - nie zabieraj ze sobą plecaka, torebki ani innych przedmiotów.

**4. Kieruj się do wyjścia** - poruszaj się w kierunku najbliższego wyjścia ewakuacyjnego zgodnie z oznaczeniami i poleceniami nauczyciela.

**5. Trzymaj się swojej klasy i nauczyciela** - nauczyciel powinien sprawdzić obecność uczniów przed opuszczeniem klasy i po dotarciu na miejsce zbiórki.

**6. Nie korzystaj z wind** - w czasie ewakuacji zawsze korzystaj ze schodów, windy mogą być niebezpieczne podczas pożaru lub innej awarii.

**7. Nie biegnij i nie krzycz** - poruszaj się szybko, ale nie biegnij. Zachowaj ciszę, aby móc usłyszeć informacje nauczyciela.

**8. Pomagaj innym** - jeśli widzisz, że ktoś potrzebuje pomocy (np. koleżanka/kolega niepełnosprawny) zgłoś to nauczycielowi lub spróbuj mu pomóc.

**9. Czekaj w wyznaczonym miejscu** - po opuszczeniu budynku udaj się do wyznaczonego miejsca zbiórki na zewnątrz. Tam nauczyciel powinien sprawdzić obecność uczniów.

**10. Czekaj na dalsze instrukcje** - pozostań w wyznaczonym miejscu zbiórki i czekaj na dalsze instrukcje od nauczyciela lub służb ratunkowych. Pod żadnym pozorem nie oddalaj się z miejsca zbiórki.

Źródło: gov.pl



Zdj. gov.pl



## Segreguj i wybieraj mądrze!

Człowiek rocznie produkuje około 300 kg śmieci. Aby nie zalegały one na wysypiskach wprowadzono system JSSO - jednolity system segregacji odpadów, który pozwala na oddzielenie odpadów od surowców. Rozdzielając śmieci, pozwalamy na przetworzenie ich w procesie recyklingu i dbamy dzięki temu o lepsze życie i zdrowie nas wszystkich. Zasady segregowania śmieci wydają się jasne i proste. Już od najmłodszych lat dzieci w szkołach poznają je i uczą się jak prawidłowo dbać o nasze środowisko. Większość z nas wie, że szkło wrzucamy do zielonego pojemnika, plastik do żółtego, papier do niebieskiego, a odpady zmieszane do czarnego. Jednak są pewne wyjątki, o których możemy nie wiedzieć. Wszelkie szkło płaskie (szyby, lustra), zbite znicze czy szkło kuchenne (szklanki, kieliszki) powinny trafić do odpadów zmieszanych, ponieważ nie nadają się do powtórnego przetworzenia. Segregując śmieci musimy pamiętać o odpadach niebezpiecznych, któ-

rych nie wrzucamy do żadnego worka, ale możemy oddać je do PSZOK-u. Są to: zużyte baterie i akumulatory, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach (np. środki ochrony roślin), zużyty sprzęt RTV i AGD (tzw. elektroodpady).

Segregacja śmieci przynosi nam ogromne korzyści. Nie tylko czystsze środowisko, ale również oszczędność energii i surowców. Jednym z najważniejszych elementów ochrony środowiska są właśnie odpady segregowane. Najczęściej poddaje się je recyklingowi lub przetwarza w celu wytworzenia energii.

### Zasady segregowania śmieci:

- nie myjemy opakowań po jogurtach, słoików i butelek
- opróżniamy opakowania z resztek zawartości
- zgniatamy puszki, butelki plastikowe i inne opakowania
- nie wrzucamy mięsa do odpadów bio, tylko do zmieszanych
- wyrzucamy odpady bio luzem, bez worka na śmieci
- segregujemy tylko czysty papier,

brudny powinien trafić do zmieszanych.

Niesegregowanie śmieci to poważne konsekwencje dla środowiska naturalnego. Wszystkie śmieci trafiające do składowisk będą mieszane, a składniki niebezpieczne lub szkodliwe będą się rozpuszczać i zanieczyszczać wodę oraz powietrze. Bez segregacji śmieci będzie trudniej wykorzystać surowce wtórne, które są konieczne do obniżenia zużycia energii i zmniejszenia ilości odpadów. Innym poważnym skutkiem niesegregowanych śmieci jest ryzyko przeniesienia chorób poprzez gromadzenie się zanieczyszczeń.

**Wyrzucanie śmieci niezgodnie z przepisami może być karane grzywną lub karą ograniczenia wolności. W zależności od wagi sprawy, grzywna może wynosić od kilkudziesięciu złotych do kilkunastu tysięcy złotych, zaś kara ograniczenia wolności może wynosić od kilku dni pozbawienia wolności do nawet kilku lat.**

## METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

### Wrzucamy:

- \* odkręcone i zgniecione plastikowe butelki
- \* nakrętki, kapsle, zakrętki od słoików
- \* plastikowe opakowania po produktach spożywczych (jogurtach, śmietanie)
- \* opakowania wielomateriałowe- połączenie papieru, plastiku, aluminium (np. kartony po mleku i sokach)
- \* opakowania po środkach czystości (np. proszkach do prania), kosmetykach (np. szampinach, paście do zębów, dezodorancie)
- \* plastikowe torby, worki, reklamówki,
- \* aluminiowe puszki po napojach i sokach, puszki po konserwach
- \* folię aluminiową, metalowe naczynia kuchenne, garnki, patelnie, sztucce
- \* plastikowe zabawki (bez baterii i akumulatorów)
- \* czyste plastikowe wiaderka po farbie, gipsie

### Nie wrzucamy:

- \* butelek i pojemników z zawartością
- \* opakowań po lekach i zużytych artykułach medycznych
- \* opakowań po olejach silnikowych i części samochodowych
- \* zużytych baterii i akumulatorów, zużytego sprzętu elektronicznego i AGD
- \* puszek i pojemników po farbach i lakierach

## PAPIER

### Wrzucamy:

- \* opakowania z papieru i tektury
- \* gazety, czasopisma, ulotki,
- \* książki, zeszyty
- \* papier biurowy i szkolny
- \* torby i worki papierowe
- \* opakowania z kartonu

### Nie wrzucamy:

- \* chusteczek, ręczników papierowych,
- \* kartonów po mleku i sokach
- \* worków po nawozach i po materiałach budowlanych

**CIEKAWOSTKI!**

- Karton po mleku ma wartość energetyczną, która pozwala zasilać żarówkę o mocy 40 W przez 1.5 godziny.
- Do produkcji 1 tony papieru potrzeba ok. 17 drzew. Te drzewa produkują w ciągu roku tlen, który wystarczyłby dla 170 osób. Oszczędzaj papier – nie drukuj tego co możesz przeczytać w wersji elektronicznej.
- Jedna bateria z zegarka elektronicznego może zatruć aż 400 litrów wody. Nie wyrzucaj baterii do kosza. Oddawaj je w punkcie zbiórki albo wrzucaj do specjalnego pojemnika w sklepie.
- Z 35 plastikowych butelek można wyprodukować bluzę z polaru. Dzięki recyklingowi oszczędzasz surowce (plastik robi się z pochodnych ropy naftowej) i energię.
- Jedna plastikowa butelka rozkłada się ok. 500 lat, a aluminiowa puszka od 200 do 400 lat. Nie pozwól aby zalegały na składowisku – segreguj.
- Opakowania szklane można przetwarzać nieskończoną ilość razy. Po-

nowne wykorzystanie jednej szklanej butelki to oszczędność 1100 W energii, której potrzeba do wyprodukowania nowej. Tyle energii wystarczy by przez 5,5 godziny oglądać telewizję lub 22 godziny pracować przy komputerze.

- Niemal cały samochód (80 – 95%) przeznaczony do złomowania nadaje się do recyklingu.

- Polska wydaje 16 mln złotych rocznie na oczyszczanie lasów ze śmieci. Nie wywóz śmieci do lasu!

**Jesteś w gminnym systemie gospodarowania odpadami. W miesięcznych zbiórkach możesz oddać tyle odpadów, ile wytworzyłeś w gospodarstwie. W naszej gminie nie ma limitu wagi i ilościowego oddawanych odpadów z gospodarstwa domowego.**

- Puszki aluminiowe można poddać recyklingowi nieskończoną ilość razy. Przetworzenie tony aluminium to oszczędność 4 tony rudy i 700 kilogramów ropy naftowej.

Opracowane na podstawie:  
<https://naszemiesci.mos.gov.pl>

**Punkt Selektywnej  
Zbiórki  
Opadów Komunalnych  
w Grodzisku Dolnym**

**Czynny:**

**wtorek 13:00 - 17:00**

**sobota 9:00 - 13:00**

Przyjmuje:

- \* zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- \* meble i odpady wielkogabarytowe
- \* odpady tekstyliów i odzieży
- \* zużyte baterie i akumulatory
- \* zużyte opony
- \* przeterminowane leki i chemikalia
- \* zabrudzone plastikowe wiadra po farbach, gipsach
- \* odpady budowlane i rozbiórkowe
- \* styropian budowlany i opakowaniowy

**Opakowania należy oczyścić z resztek zawartości i zgnieść, nie trzeba myć!**

**SZKŁO**

**Wrzucamy:**

- \* butelki po napojach i żywności bez nakrętek
- \* słoiki bez nakrętek
- \* szklane opakowania po kosmetykach

**Nie wrzucamy:**

- \* szkła okiennego, kuchennego (szklanki, kieliszki), luster, szyb, kryształ,
- \* zniczy
- \* żarówek, świetlówek
- \* porcelany, ceramiki, doniczek
- \* opakowań po rozpuszczalnikach

**ODPADY ZMIESZANE**

**Wrzucamy:**

- \* wszystko czego nie możemy wrzucać do pozostałych pojemników, a co nie jest opadem niebezpiecznym
- \* odpady higieniczne: chusteczki, ręczniki papierowe, pampersy, podpaski, waciki, bandaże
- \* żwirek z kuwet dla zwierząt
- \* resztki kości
- \* porcelanę, ceramikę, lustra, witraże, szkło kuchenne, znicze
- \* zabrudzone i tłuste folie i papiery
- \* zużyte gąbki i ściereczki
- \* tapety, kalki, paragony, zdjęcia

**Nie wrzucamy:**

- \* przeterminowanych leków
- \* zużytych baterii i akumulatorów
- \* styropianu budowlanego i opakowaniowego
- \* odpadów z remontów
- \* odpadów budowlanych
- \* puszek i pojemników po farbach i lakierach



## KILKA SŁÓW O ZDROWIU

### Szczepienie, które chroni przed rakiem

HPV to nazwa ludzkiego wirusa brodawczaka, który odpowiada za zachorowanie na raka szyjki macicy i innych nowotworów. Wirus odpowiada za niemal 100% zachorowań na ten nowotwór. W Polsce co roku około 2,5 tysiąca kobiet dowiaduje się, że choruje na raka szyjki macicy, z czego ponad połowa przypadków kończy się śmiercią. Zakażenia HPV szerzą się głównie drogą płciową, poprzez kontakt bezpośredni ze zmianami skórnymi lub na błonie śluzowej oraz drogą wertykalną w czasie porodu (ryzyko zakażenia jest niewielkie). Do zakażenia dochodzi najczęściej w początkowym okresie po rozpoczęciu aktywności seksualnej. Okres wylegania wynosi od 1 do 8 miesięcy, a okres zakaźności to czas utrzymywania się zmian chorobowych.

#### Objawy zakażenia HPV:

- brodawki stóp, brodawki zwykłe, brodawki płaskie, brodawki młodzieńcze krtani;
- brodawki w okolicach narządów płciowych oraz odbytu tzw. kłykciny kończyste;
- zmiany przednowotworowe narządów płciowych.

Skuteczną ochroną przed zakażeniem wirusem HPV są szczepienia. Do tej pory program bezpłatnych szczepień przeciw HPV obejmował dziewczęta i chłopców, którzy skończyli 11 lat, a jeszcze nie mieli 14. urodzin. Od 1 września można zaszczepić dzieci już od 9-go roku życia. Szczepionka jest dobrze tolerowana i bezpieczna. Szczepionka mobilizuje układ odpornościowy do wytworzenia przeciwciał i uruchamia mechanizm służący zapewnieniu długotrwałej ochrony przed HPV, co udowodniono w badaniach klinicznych. Szczepionki przeciw HPV są jednymi

z najlepiej przebadanych na świecie pod kątem bezpieczeństwa. Od momentu ich wprowadzenia podano ponad 500 milionów dawek.

Badania nie wykazały poważnych skutków ubocznych.

Niepożądane odczyny poszczepienne występują niezwykle rzadko

i najczęściej objawiają się zaczerwienieniem w miejscu wkłucia lub niewielką gorączką. Zazwyczaj ustępują w ciągu 1-3 dni.

Szczepiąc nastolatkę i nastolatka możemy zapobiec wystąpieniu w przyszłości stanów nowotworowych, których przyczyną jest wirus HPV.

Ministerstwo Edukacji Narodowej    Ministerstwo Zdrowia    NFZ

## SZCZEPIONIA PRZECIW HPV W SZKOŁACH

### INFORMACJE DLA RODZICÓW

Szczepienia przeciw HPV są dobrowolne i bezpłatne!



#### Jak wygląda szczepienie w szkole?

Dzieci po ukończeniu 9. roku życia do ukończenia 14. roku życia otrzymują podczas szczepienia szczepionkę Gardasil9 lub Cervarix.

Szczepienie składa się z 2 dawek szczepionki podawanych w odstępie 6-12 miesięcy.

Na szczepienie **nie jest** wystawiane skierowanie.



#### Praktyczne informacje

Realizacja szczepienia w szkole **nie wymaga** wcześniejszego kontaktu z przychodnią podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), **wystarczy złożyć podpisany formularz deklaracji i zgody na szczepienie** do dyrektora szkoły w wyznaczonym terminie.

W dniu szczepienia dziecko musi mieć ze sobą **dokument tożsamości ze zdjęciem**.

**Zawsze u osoby niepełnoletniej kwalifikacji do szczepienia dokonuje lekarz.** Osoby przeprowadzające kwalifikację i osoby szczepiące zostały odpowiednio przeszkolone.

Program powszechnych szczepień przeciw HPV ma na celu **ochronę dziewcząt i chłopców przed zachorowaniem w dorosłym życiu na nowotwory powodowane przez wirusa brodawczaka ludzkiego.**



#### O co zadbać przed szczepieniem?

- Zadbać, aby Twoje dziecko **wyspało się przed szczepieniem** – sen korzystnie wpływa na działanie układu odpornościowego.
- Dopilnuj, aby dziecko **nie było na czczo i zjadło pełnowartościowy posiłek** przed przyjęciem szczepionki.
- Nie odstawiaj samodzielnie przed szczepieniem leków, które regularnie przyjmuje Twoje dziecko – skonsultuj to z lekarzem.
- **Szczepionka to zastrzyk w ramię**, więc jeśli Twoje dziecko boi się zastrzyków – omów z nim tę sytuację.
- **Nie obawiaj się niepożądanych odczynów poszczepiennych u dziecka** – występują rzadko i najczęściej mają łagodny przebieg.
- **W przypadku pogorszenia samopoczucia dziecka** należy skontaktować się z lekarzem.

Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania będą zamieszczane na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia w zakładce:

[gov.pl/hpv](https://gov.pl/hpv)

Źródło: Ministerstwo Zdrowia



## Pij sok z buraka na zdrowie

Jesień to odpowiedni czas, aby sięgnąć po niedocenionego ale bardzo zdrowego buraka. Warzywo idealne dla seniorów ponieważ zawarte w nim nieorganiczne azotany skutecznie obniżają ciśnienie krwi. Sok z buraka to prawdziwa bomba witaminowa, zwłaszcza dla osób osłabionych, z problemami układu krążenia i aktywnych sportowo.

Bulwy buraków są cennym źródłem żelaza, wapnia, magnezu, potasu, manganu, sodu, miedzi, chloru, fluoru, cynku, boru, litu, molibdenu, kobaltu, rubidu i cezu. Ostatnie dwa pierwiastki są bardzo rzadko spotykane w produktach pochodzenia roślinnego.

Buraczany miąższ ma wiele zdrowotnych zastosowań m.in: likwiduje szkodliwe bakterie w przewodzie pokarmowym, wspiera układ odpornościowy, funkcjonowanie układu sercowo - naczyniowego, ma działanie przeciwzapalne, przeciwcukrzycowe, przeciwmiażdżycowe oraz chroni przed chorobami nowotworowymi.

Sok z buraków kiszonych jest bardzo dobry dla chorych na cukrzycę ponieważ w takiej postaci dostarcza składników hamujących procesy glikacji. (Jest to reakcja glukozy z białkami w organizmie, co powoduje uszkodzenie komórek i tkanek, prowadząc w ten sposób do rozwoju powikłań.)

Bulwy buraków znane są od wieków, jednak do tej pory nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak cenne jest to warzywo i jak dobroczynny wpływ ma na cały organizm.



Zdj. justbeFit.pl

## Wzmacniamy swoją odporność

Istnieje wiele sposobów na budowanie i wzmacnianie naszej odporności. Jednym z nich jest niewątpliwie dieta i to co łąduje na naszych talerzach. Co więc wkładać do koszyka, aby zabezpieczyć się przed infekcjami jesienno - zimowymi?

- **kiszonki** - około 80% naszej odporności zlokalizowane jest w jelitach, dlatego należy dbać o ich prawidłowe funkcjonowanie. Kapusta kiszona, ogórki czy wspomniany wcześniej sok z buraka to naturalne probiotyki.

- **mleko z miodem i cytryną** - niezawodny sposób naszych babć i mam stosowany od lat. Oba składniki to silne „naturalne antybiotyki”, które chronią nasz układ odpornościowy.

- **dynia** - doskonałe źródło potasu, witaminy E oraz kwasu askorbinowego. Wykazuje silne działanie przeciwzapalne.

- **śliwki** - spożywanie tych owoców pomaga łagodzić stany zapalne w naszym organizmie. Śliwki są źródłem witaminy C, A i K, są także bogate w pektyny, kwasy oraz liczne sole.

- **herbaty ziołowe** - te ciepłe napoje w chłodne dni nie tylko relaksują i rozgrzewają ale są też zdrowe.

- **lipa** - pomaga pozbyć się toksyn z organizmu ponieważ działa napotnie i moczopędnie.

- **czystek** - ma działanie przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne i przeciwgrzybicze.

- **pokrzywa** - działa moczopędnie, regeneruje organizm i wzmacnia odporność.

- **kurkuma i kwasy omega3** - zawierają związki przeciwzapalne i antyoksydanty. Gdzie znaleźć kwasy omega-3? Najlepszym źródłem w diecie EPA i DHA są tłuste ryby morskie – łosoś, makrela, śledź, węgorz, sardele, szprot.

Do codziennej diety włącz również odpowiednią ilość snu i regularną aktywność fizyczną.

## Zadbaj o skórę po lecie



Zdj. medmiasto.pl

Wczesna jesień to dobry moment na przegląd swojego ciała i znamion, które się na nim znajdują. Szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na znamiona, które są nowe lub zmieniły swoją wielkość, barwę czy kształt, ponieważ mogą prowadzić do zwiększonego ryzyka niektórych schorzeń, w tym nowotworu skóry. W takich przypadkach powinienś skonsultować się z lekarzem.

Do nowotworów złośliwych skóry zaliczamy czerniaka, raka podstawnkomórkowego i raka płaskonabłonkowego. Najbardziej agresywny jest czerniak. Jego wczesne wykrycie pozwala na wyleczenie ponad 90 proc. chorych, dlatego tak ważne jest regularne obserwowanie swojej skóry.

**Szczególnie zwróć uwagę na cechy charakterystyczne czerniaka – zapamiętując ABCDE:**

**A** – asymetryczne, np. znamię „wylewające się” na jedną stronę

**B** – o nieregularnych brzegach, nierównomierne, posiadające zgrubienia

**C** – w kolorze czerwonym, czarnym, niejednolitym

**D** – o dużym rozmiarze, wielkość zmiany: powyżej 5–6 mm

**E** – ewoluujące, czyli postępujące zmiany zachodzące w znamieniu.

Im szybciej wykryjesz zmiany nowotworowe, tym większe masz szanse na wyleczenie. Dlatego tak ważne są regularne badania profilaktyczne i samoobserwacja.

Redakcja

## Pilotażowe zajęcia warsztatowe z robotyki w Zespole Szkół w Grodzisku Górnym



W Centrum Robotyki w Zespole Szkół w Grodzisku Górnym od września rozpoczęły się pilotażowe zajęcia warsztatowe z robotyki dla uczniów klas V-VIII. Zajęcia zorganizowane zostały w ramach projektu „RaP STEAM – robotyka i programowanie w szkołach podstawowych z terenu województwa podkarpackiego” realizowanego przez Województwo Podkarpackie - Podkarpacki Zespół Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie razem z partnerami: Politechniką Rzeszowską im. Ignacego

Łukasiewicza, Gminą Grodzisko Dolne oraz Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie. W ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021 - 2027 (Priorytet 7 Kapitał ludzki gotowy do zmian). Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Nauczanie robotyki ma korzystny wpływ na wzrost zainteresowania uczniów przedmiotami ścisłymi. Zajęcia z zakresu robotyki edukacyjnej uczą algorytmiki, programowania, a także umożliwiają praktyczne stosowanie matematyki, fizyki i techniki.

ZS Grodzisko Górne



## XXIII Spartakiada Sportowa ŚDS Województwa Podkarpackiego

W dniu 12 września bieżącego roku w Jaśle odbyła się XXIII Spartakiada Sportowa Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego, w której wzięło udział około 280 uczestników z 69 Środowiskowych Domów Samopomocy. Nasze ośrodki reprezentowało 4 zawodników, którzy z zaangażowaniem podeszli do rywalizacji, walcząc fair play i dobrze się przy tym bawiąc.

XXIII Spartakiada Sportowa Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego to wydarzenie pełne emocji i sportowej rywalizacji. Uczestnicy z całego regionu spotykają się, aby sprawdzić swoje siły w różnych dyscyplinach. To doskonała okazja do integracji, budowania relacji i promowania zdrowego stylu życia.

Uczestnicy zawodów rywalizowali w czterech konkurencjach: rzucie woreczkiem do celu i przejściu toru przeszkód dla kobiet oraz rzucie piłką do kosza i przejściu toru przeszkód dla mężczyzn. Oprócz zawo-

dów, uczestnicy mogli skorzystać z wielu innych atrakcji, takich jak pokaz sztuk walki, gimnastyka, warsztaty przygotowane przez Generator Nauki GEN, Muzeum Regionalne w Jaśle, Miejską Bibliotekę Publiczną w Jaśle oraz Sanepid. Swoją obecnością uczestników zaszczycił Wicewojewoda Wiesław Buż, który pogratulował wszystkim zawodnikom zaangażowania i determinacji, a także podziękował organizatorom za wspaniałą atmosferę i profesjonalną organizację wydarzenia.

Spartakiada to nie tylko sportowe zmagania, ale także świetna okazja do budowania wartościowych relacji i wymiany doświadczeń. Czas spędzony na sportowej rywalizacji wskazuje, jak ważna jest współpraca i wsparcie, które możemy sobie nawzajem oferować.

Dziękujemy za zaproszenie i dostarczenie nam wielu pozytywnych emocji.

ŚDS Laszczyny



## Uczniowie z naszej gminy na zawodach w Niemczech

W dniach 16 i 17 sierpnia w Stuttgarcie podczas zawodów GOC Otwartych Mistrzostw Niemiec, które skupiły parę tysięcy tancerzy z całego świata, rozegrane zostały Mistrzostwa Europy w Boogie Woogie.

W kategorii „junior” Polskę reprezentowali tancerze Zespołu Maraton Boogie Wiktoria Czapla i Filip Lizak, mieszkańcy Gminy Grodzisko Dolne, dla których był to pierwszy start na tak wysokiej rangi zawodach. Długi okres przygotowań oraz wysoki poziom umiejętności tanecznych, pozwolił im uplasować się na 10 miejscu wśród najlepszych tancerzy. Podczas swojego startu pokazali charakter i zostawili serce na parkiecie. Zawody były również okazją do zebrania nowych doświadczeń oraz motywacją do dalszej pracy.

Udział w Mistrzostwach Wiktorii i Filipa nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego Gminy Grodzisko Dolne, za które serdecznie dziękujemy. Wiktorii i Filipowi gratulujemy!

*Andrzej Cirył*



## „Sportowy Dzień z Aktywną Szkołą” w Grodzisku Górnym

W piątek 13 września na placu szkolnym przy Zespole Szkół im. prof. Franciszka Leji w Grodzisku Górnym odbył się „Sportowy Dzień z Aktywną Szkołą”. Wydarzenie obfitowało w liczne atrakcje dla uczestników, jak pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej, treningi sportowe, turnieje piłkarskie, gry i zabawy na różnych stanowiskach, strefa aktywności i animacji oraz sportowe dmuchańce dla najmłodszych. Rozpoczęliśmy wydarzenie od powitania uczestników oraz zaproszonych gości. Następnie Pan Dominik Czyrny przypominał zasady gry i zabawy w duchu fair play oraz przedstawił harmonogram eventu. Niespodzianką była wizyta Mistrzyni Świata w kickboxingu Pani Iwony Nieroda, która prowadziła treningi z uczniami i dorosłymi. Wzbudziło to ogromne zainteresowanie wśród wszystkich uczestników spotkania. Dodatkowo rozegraliśmy międzyszkolne mecze piłkarskie między szkołami z Grodziska Dolnego, Górnego oraz Wólki Grodziskiej, które sędziowali pan Tomasz Sołek oraz pan Paweł Matuszek. Ko-

ordynacją wydarzenia zajął się nasz ekspert Pan Dominik Czyrny oraz zaangażowani wolontariusze, którzy zadbali o sprawny przebieg imprezy i doskonałą atmosferę. Z kolei Pan Józef Miś zadbał o nagłośnienie i oprawę muzyczną, a Pani Katarzyna Mach-Wawrzaszek relacjonowała wydarzenia, które odbywały się na szkolnym boisku, sali gimnastycznej oraz na terenie szkoły. Uczestnicy otrzymali gadżety, a organizatorzy zadbali o wodę oraz zdrowy poczęstunek, aby każdy mógł się cieszyć aktywnym dniem w pełni sił.

Była to doskonała okazja do zaba-

wy, integracji i oczywiście motywacja do wspólnej aktywności fizycznej. „Sportowy Dzień z Aktywną Szkołą” w ramach programu „Aktywna Szkoła” jest organizowany przez Fundację Orły Sportu i dofinansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie, pomoc w zorganizowaniu tak wyjątkowego sportowego wydarzenia. Już teraz planujemy kolejne sportowe, aktywne wydarzenia!

*Dominik Czyrny*



## Rozmowa z Iwoną Nierodą - Zdziebko mistrzynią świata w kickboxingu



Pani Iwona multimedalistka Mistrzostw Świata, Europy i Polski oraz medalistka The World Games. Pochodzi z Pstrągowej koło Rzeszowa, z wykształcenia jest magistrem wychowania fizycznego w specjalności gimnastyka korekcyjno - kompensacyjna dzieci i młodzieży oraz instruktorem treningu personalnego, który uzyskała podczas półtorarocznych studiów magisterskich.

Od 2013 roku pracuje jako instruktor kickboxingu, obecnie trener II klasy Polskiego Związku Kickboxingu. Kocha ruch i różne jego formy stąd także uprawnienia instruktora rekreacji ruchowej, fitness oraz instruktora TRX w treningu grupowym.

Osoba z wielkim talentem, pracowita i przy tym niezwykle skromna. To zaszczyt gościć Panią w naszej gminie i w naszej szkole.

**Dlaczego właśnie kickboxing? Jak wyglądało Pani pierwsze zetknięcie z tą dyscypliną?**

Miłością do sportu w ogóle i do samego kickboxingu zaraził mnie mój obecny trener Jerzy Pilarz, który był moim nauczycielem wychowania fizycznego w szkole podstawowej. To z nim zaczęłam odnosić pierwsze sukcesy m.in. w lekkoatletyce. Dzięki niemu miałam przyjemność z sukcesami brać udział

w zawodach biegowych oraz reprezentować szkołę w prawie każdej dyscyplinie sportowej na turniejach szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Kiedy skończyłam Szkołę Podstawową w Pstrągowej mój trener tworzył grupy kickboxingu w nowo powstałej hali gimnastycznej przy SP i zaprosił mnie na treningi. Mi kickboxing od razu przypadł do gustu, jak każdy sport indywidualny (śmiech). Po prostu jako dzieciak uwielbiałam się ruszać, a jeszcze bardziej rywalizować i wygrywać. Kiedy usłyszałam od trenera, że może kiedyś wystartuję w zawodach to już byłam „kupiona”. Postawiłam sobie za cel start w zawodach i tak się stało. Wystartowałam raz, drugi i tak to trwało wiele lat.

**Były inne dyscypliny, które Pani trenowała?**

Był taki okres (około dwóch lat), kiedy trenowałam w tym samym czasie kickboxing i lekkoatletykę w klubie CWKS Resovia Rzeszów.

Jednak chciałam być najlepsza, a trudno być najlepszym w dwóch dyscyplinach sportowych jednocześnie.

W 2007 r., kiedy całkiem dobrze szło mi w lekkoatletyce i zwyciężyłam w mistrzostwach Polski Juniorów młodszych w biegach górskich stylem anglosaskim i z drugim czasem wśród Juniorów pojechałam na Mistrzostwa Świata do Szwajcarii, szala przechyliła się w stronę LA, jednak rok później, gdy wywalczyłam Mistrzostwo Polski Juniorów w kickboxingu i zwyciężyłam w Mistrzostwach Świata, wybór był prosty. Postawiłam na kickboxing.

**Jak wyglądała Pani droga do kadry?**

Wejście do Kadry Juniorów było dla mnie jakieś takie łatwe ale i też magiczne. Po prostu pamiętam jak pojechałam na Mistrzostwa Polski Juniorów jako niezbyt znana dziewczynka z południa Polski, a po jakimś czasie dużo się zmieniło. Zostałam ka-

drowiczką i jedną z najlepszych juniorek w składzie Polski na Mistrzostwa Świata Juniorów. To było coś niesamowitego ale i też stresującego. Co do Kadry Seniorów, to ja miałam naprawdę dobre wejście do niej, takie płynne, zaraz po skończeniu wieku juniorskiego i wywalczenia pierwszego tytułu Mistrzyni Świata. Trener w kadrze co prawda na początku nie dał mi żyć i wydawało mi się, że do niczego się nie nadaje, ale z czasem zrozumiałam, że chyba sprawdzał mój charakter i wytrzymałość. Pamiętam obóz kadry w Cetniewie przed Mistrzostwami Europy Seniorów gdzie dzwoniąc do swojego klubowego trenera Jerzego Pilarza niemalże płakałam, ale on mnie pocieszał i mówił, że mam potencjał na medal. No i się zawzięłam, mocno nad sobą pracowałam i w duchu powiedziałam, że ja jeszcze trenrowi kadry udowodnię, że potrafię walczyć i choćby nie wiem co to z Grecji przywożę medal. No i przywożłam... Piękne srebro. A potem było już tylko lepiej. Kadra choć przez wiele lat bardzo się zmieniła to ja czułam się jej bardzo mocną podstawą.

**Dzisiaj jest Pani na sportowej emeryturze. Czym zajmuje się Pani na co dzień? Jaka jest pani praca zawodowa?**

Dokładnie. W 2023 roku tuż przed Mistrzostwami Polski ogłosiłam koniec swojej sportowej kariery i pożegnałam się z Kadra Polski.

Na co dzień spełniam się w roli mamy niespełna czteroletniej córeczki Zoi oraz prowadzę w Rzeszowie klub Kickboxingu Athletic House, gdzie szkołę przyszłych zawodników oraz pracuje z dziećmi i dorosłymi, którzy chcą spróbować swojej przygody ze sportem.

**Kickboxing to raczej męski, dość brutalny sport. Czy zdarzało się dużo kontuzji?**

Kontuzje to nieodłączna część każdego sportu ale wbrew pozorom kickbo-



xing nie jest tak kontuzjogennym sportem jak piłka nożna.

Wiadomym jest, że często pojawiają się siniaki czy to na udach czy rękach i czasem także pod okiem. Z takich swoich „top kontuzji” nabawiłam się złamania nosa, pęknięcia kości śródstopia, zerwania prostownika kciuka czy uszkodzenia nerwu strzałkowego. Brzmi groźnie, ale to naprawdę nic w porównaniu z urazami kolan czy kręgosłupa u osób, które doznały kontuzji poza sportem.

### **Które medale cieszą najbardziej i sprawiły najwięcej satysfakcji?**

Zawsze najmilej będę wspominać swój pierwszy tytuł Mistrzyni Świata Juniorów zdobyty w 2008 roku w Nepolu. Nigdy, mimo niejednego złotego medalu mistrzostw Świata i Europy Seniorów, nie poczułam już takich emocji, jak tam. Z samej dekoracji pamiętam naprawdę wiele szczegółów. Nigdy nie zapomnę samego momentu wejścia na najwyższy szczebel podium i wysłuchania Mazurka Dąbrowskiego, ale też jako mama dodam, że największą satysfakcją nie są te medale, pasy czy puchary, które stoją na półkach. Największym szczęściem jakie otrzymałam w życiu, jest moja córka. Przy niej żaden medal MŚ, żaden sukces nie jest niczym ważnym.

### **Jak czuła się Pani w naszej szkole? Czy praca z dziećmi jest trudna?**

Praca z dziećmi jest bardzo wymagająca, ale też przynosi dużo satysfakcji. Uważam, że do takiej pracy trzeba się poniekąd urodzić. Ja uwielbiam pracować z dziećmi bo są szczerze, prawdziwe i takie „plastyczne” w ruchach oraz mocno kreatywne i ciekawe świata. Co do wizyty w Państwie szkole... czułam się jakbym była u siebie. Zostałam przyjęta niezwykle ciepło i bardzo za to dziękuję. Przypomnieliście mi moje najlepsze czasy podstawówki.

### **Jaką była Pani uczennicą?**

Oj, bardzo ambitną i pracowitą. Zawsze wykuta na blachę, aktywną na

lekcjach ale też nieco zwariowaną. Naukę traktowałam jak sport. Musiałam być najlepsza, dostawać najlepsze oceny i mieć najwyższą średnią ocen w klasie. I choć byłam przysłowiowym kujonem to takim w wersji bardzo koleżeńskiej, empatycznej, otwartej i pomocnej.

### **Jak zachęci Pani uczniów do uprawiania sportu?**

Sport to najpiękniejsza przygoda życia. Nie dość, że rozwijasz się całościowo - mentalnie i fizycznie to także zawierasz jedno z najpiękniejszych przyjaźni na całe życie. Masz szansę zobaczyć świat, doświadczać emocji, poznawać, kreować własną rzeczywistość i dzięki temu także budować solidną przyszłość.

Sport uczy pokory, pokazuje brutalność świata, sport czasem boli bo bolą przegrane ale mimo wszystko sport daje Ci siłę i odwagę aby mocnym krokiem podążać przez to życie.

### **Zdarzały się w Pani karierze momenty zawahania, że jednak nie pójdzie Pani tą drogą.**

Każdy ma momenty zwątpienia. Ja także miałam. W 2013 roku kiedy w Brazylii miałam bronić tytułu Mistrzyni Świata Seniorów, a przegrałam walkę o medal. Skończyło się na chwilę wszystko. Naprawdę odechciało mi się trenowania kickboxingu. Było mi ciężko przełknąć smak porażki, ale ona nauczyła mnie naprawdę wiele. Wróciłam silniejsza, zmotywowana i z wielkim zamiarem odzyskania tego co straciłam podczas kolejnych Mistrzostw Świata.

### **Spełniła Pani swoje marzenia? Czy może zrodziły się kolejne?**

Cześć marzeń spełniłam. Tych sportowych szczególnie. Reszta się spełnia, inne już nie spełnią się nigdy, ale kto wie co się jeszcze wydarzy i urodzi w mojej głowie. Marzenia można mieć wielkie i małe. Można o nich śnić, ale tym właśnie są marzenia. Po prostu można je mieć. Po to one są. Nie trzeba wszystkich spełniać. Niektórych nawet nie trzeba chcieć spełnić.

### **Jak rodzina reagowała na Pani pasję i miłość do kickboxingu?**

Na początku kiedy chciałam wystartować w zawodach moi rodzice mieli mieszane uczucia, jednak szybko się to zmieniło. Przez całą karierę sportową moja rodzina bardzo mnie wspierała, mocno kibicowała i nie raz pocieszała po sportowych potknięciach.

### **Czy córka pójdzie w Pani ślady? A może będzie Pani robić wszystko, aby wybrała inną ścieżkę życia?**

To już nie moja decyzja. Zoja będzie robiła w życiu to, co sama sama robić będzie chciała. Ja jedynie będę ją wspierać. Od tego są mamy.

### **Pani plany na przyszłość?**

Żyć tu i teraz. Być silną i niezależną kobietą. Dobrze traktować ludzi i każdego dnia robić coś dobrego dla siebie i innych. Kochać bliskich i kochać siebie. Innych planów nie mam. Mam cele.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy Pani wszystkiego dobrego.

Redakcja



## Nasze delegacje na Dożynkach Archidiecezjalnych

W dniu 25 sierpnia odbyły się 41. Dożynki Archidiecezji Przemyskiej w Wólce Pełkińskiej. Naszą gminę reprezentowały delegacje z sołectwa Grodzisko Dolne - Miasto, Grodzisko Nowe, Grodzisko Podlesie, KGW Grodzisko Dolne, KGW Zmysłówka oraz Zespół „Leszczynka”.

Uroczystości rozpoczęły się przywitaniem delegacji z wieńcami przy Kościele pw. św. Stanisława Biskupa gdzie odbyła się Msza Święta dziękczynna, której przewodniczył metropolita przemyski, arcybiskup Adam Szal.

Następnie barwny korowód, prowadzony przez Orkiestrę Dętą OSP Wólki Pełkińskiej przeszedł na plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie miały miejsce dalsze uroczystości.

To coroczne święto dziękczynienia za plony jest bardzo ważnym wydarzeniem nie tylko religijnym, ale i społecznym.



Zdj. KGW Grodzisko Dolne



Zdj. Gmina Jarosław

## XXV Dożynki Powiatowe za nami

8 września już po raz dwudziesty piąty delegacje wieńcowe z powiatu leżajskiego przybyły do leżajskiego Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w ramach Dożynek Powiatowych. Naszą gminę reprezentowało aż jedenaście delegacji wieńcowych. Tegoroczne dożynki, z uwagi na jubileuszowy charakter, odbyły się pod Patronatem Narodowym Prezydenta RP. Podczas tego wydarzenia uczestnicy mogli podziwiać piękne, tradycyjne wieńce dożynkowe, symbolizujące plony, które tego roku zebrali rolnicy. Uroczystość była także okazją do modlitwy za tych, którzy codziennie pełnią swoje obowiązki, niosąc pomoc i zapewniając bezpieczeństwo mieszkańcom województwa, ponieważ w tym dniu odbyła się również XXV Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego.

Ośrodek Kultury



Zdj. Ośrodek Kultury



Zdj. Ośrodek Kultury



## Grodziskie Narodowe Czytanie w Ośrodku Kultury



W poniedziałek, 9 września dołączyliśmy do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie 2024. Organizatorem tego przedsięwzięcia był Ośrodek Kultury wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich Grodzisko Dolne. Podczas tegorocznej, trzynastej już odsłony, akcji odbyło się wspólne czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego.

„Kordian” to jeden z najważniejszych utworów w kanonie lektur szkolnych i klasyki literatury polskiej. Powstał niemal dwa wieki temu podczas pobytu Słowackiego na emigracji i stanowi ważny głos w dyskusji na temat przyczyn upadku powstania listopadowego. Autor ukazał w nim romantyczną wizję losów pokolenia polskich konspiratorów rozdartych pomiędzy szczęściem osobistym a obowiązkiem wobec pogrążonej w niewoli Ojczyzny. Główny wątek dramatu prowadzi nas jednak do pokazania istotnych przyczyn upadku zrywu niepodległościowego.

W „Kordianie” pojawiają się i krzyżują ze sobą zarówno motywy realistyczne, jak i fantastyczne, a nastrojowa sceneria uwypukla symboliczny charakter dzieła. Jest to też dramat, który ma wymiar ponadczasowy i równie dobrze można go poniekąd odnieść do naszej

współczesności.

O aktualności „Kordiana” we współczesnej dobie świadczą słowa Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który w liście okolicznościowym skierowanym do uczestników akcji napisał: *„Chciałbym, aby w trakcie tej wspólnej lektury towarzyszyła nam refleksja nad Polską i polskim losem. Ale też nad aktualnością „Kordiana”. Bo dramat Słowackiego opowiada o walce Polaków z caratem, ale przecież można traktować go również jako opowieść o naszej współczesności. O tym, że wolność i niepodległość wymagają bezinteresownego poświęcenia i ciągłej gotowości do czynu. Że odpowiedzialność, konsekwencja i wola działania prowadzą do zwycięstwa,*

*a niezdecydowanie, strach i złudzenia – do klęski.”*

Grodziskie Narodowe Czytanie zgromadziło dojrzałą publiczność. Zainaugurował je solowy występ wokalo - muzyczny Wojciecha Wołowca, po czym pani Dyrektor Ośrodka Kultury Katarzyna Mach - Wawrzaszek odczytała List Prezydenta Andrzeja Dudy. Z kolei odbyło się czytanie fragmentów dramatu przeplatane muzycznymi akcentami.

Do wspólnego czytania zaproszone zostały panie: Maria Rydzik, Anna Rydzik, Renata Mazurek, Grażyna Baran, Krystyna Zagrodzka, Monika Fila, Anna Grzywna, Helena Chmiel, Małgorzata Burda-Król.

Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali podziękowania ze specjalną pieczęcią Narodowego Czytania i zostali poproszeni do pamiątkowego zdjęcia. Lektura „Kordiana” stała się też przyczyną ożywionych dyskusji o kulturze i literaturze i przeniosła nas niejako do innej rzeczywistości.

Dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które razem z nami spędziły niezapomniane chwile delektując się wybitną polską literaturą.

Ośrodek Kultury



## Droga „Turków” do Grobu Pańskiego - seminarium warsztatowe

W niedzielę, 15 września w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym odbyło się seminarium warsztatowe pt. „Droga Turków do Grobu Pańskiego”. Wydarzenie to wpisane zostało w program Europejskich Dni Dziedzictwa, a zorganizowane zostało przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie we współpracy z naszym Ośrodkiem Kultury. Europejskie Dni Dziedzictwa odbywają się każdego roku w drugi i trzeci weekend września na terenie całej Polski. Celem Europejskich Dni Dziedzictwa jest szeroko pojęta edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego. Projekt sfinansowano ze środków budżetu Województwa Podkarpackiego.

Seminarium rozpoczęło się od wykładu prof. Jana Grada na temat genezy i roli Turków na Podkarpaciu. Profesor Grad w przystępny sposób zilustrował nam rodowód straży grobowych zwanych Turkami. Swoje wywody poparł wypowiedziami uznanych osobistości ze świata nauki zgłębiających ten temat. Jakkolwiek to zjawisko jest wciąż żywe, interesujące i poddawane licznym dyskusjom, to nikt nie jest w stanie stwierdzić na pewno pochodzenia nazwy tego wielkanocnego wojska.

Kolejny wykład, dr Andrzeja Karczmarszewskiego, dotyczył różnorodności kostiumologicznej Straży Grobowych i był bogato ilustrowany przykładami strojów podkarpackich oddziałów Turków.

Relaksującym przerwaniem dla publiczności był następnie debiutancki występ chóru żeńskiego „Coro Bella Donna” prowadzonego przez Tomasa Piątka. Lekki, rozrywkowy repertuar śpiewany na trzy głosy został nagrodzony gromkimi brawami.

W drugiej części spotkania odbyły się

warsztaty praktyczne z tworzenia konwalijek – charakterystycznych ozdób na czapkach Turków. Instruktarzu w tym zakresie udzielały twórczynie ludowe: Czesława Tołpa i Jolanta Leja z Wólki Grodziskiej oraz Maria Krajewska i Maria Wojnarska z Grodziska Dolnego. To panie z wieloletnim stażem w tej dziedzinie, a swą wiedzę i doświadczenie przekazują młodym adeptom z dużym zapałem i zaangażowaniem. Podczas niedzielnych zajęć powstało kilka gałązek wspólnie zrobionych kwiatów konwalii.

Urozmaiceniem twórczej pracy była premierowa prezentacja filmu z XXX Podkarpackiej (XIX Ogólnopolskiej) Parady Straży Wielkanocnych „Turki 2024” wraz z archiwalnymi materiałami.

Seminarium zakończył koncert marszy wielkanocnych w wykonaniu Orkiestry Dętej z Grodziska Dolnego.

Dziękujemy serdecznie wszystkim

osobom, które zaszczyliły nas tego dnia swoją obecnością. Młodzieży dziękujemy za aktywne działanie w czasie warsztatów z tworzenia bukietów, a paniom z chóru i członkom orkiestry za wspaniałe występy, które nie tylko dostarczyły nam chwil przyjemności, ale są też piękną wizytówką naszej lokalnej kultury i tożsamości narodowej.

Ośrodek Kultury





## „Niematerialne - przekaz dalej”

W poniedziałkowe popołudnie 23 września w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym rozpoczęły się warsztaty wyrobu czapek i bukietów do czapek Turka. Zajęcia odbywają się w ramach programu „Niematerialne – przekaz dalej”. Do projektu zgłosiło się osiemnaście pań, które uczą się robienia kwiatów oraz czternastu chłopców, którzy własnoręcznie wykonane czapki założą w Wielkanoc „idąc za Turka”. Na pierwszych zajęciach gościliśmy panią Annę Sikorę - Terlecką z lubelskiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Ośrodek Kultury



*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa Niematerialne – przekaz dalej.*



## Sołectwo Grodzisko Górne promuje tożsamość wiejską

Tegoroczne Dożynki Gminne odbyły się pod hasłem „Wydarzenie promujące Grodzisko Górne i tożsamość wiejską”. Było to kolejne zadanie służące realizacji Sołectkiej Strategii Rozwoju Wsi Grodzisko Górne.

Do udziału w wydarzeniu zostały zaproszone Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, które poza tradycyjnymi wieńcami dożynkowymi wystąpiły również z regionalnymi potrawami oraz ludowe zespoły, których wstępy

uświetniły wydarzenie, a ich twórczość nawiązywała do tradycji i kultury ziemi grodziskiej. Tożsamość wiejską podkreślił dodatkowo pokaz maszyn rolniczych zorganizowany przez lokalnych rolników. Na zakończenie wystąpiły zespoły wokalne, które zachęciły uczestników do wspólnej zabawy i integracji. Organizowanie takich wydarzeń jest niezwykle ważne i potrzebne. My jako społeczeństwo mamy obowiązek dbać o naszą tożsamość kulturową i historyczną oraz przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

Gmina Grodzisko Dolne na realizację tego zadania otrzymała dofinansowanie z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021 - 2025 w kwocie 20 000, 00 zł.



Starostowie Gminnych Dożynek z sołectwa Grodzisko Górne - państwo Bożena i Grzegorz Matuszek zdj. Ośrodek Kultury



**Podkarpacki Program Odnowy Wsi**  
na lata 2021-2025

Wydarzenie zrealizowane w ramach zadania pn: „Organizacja wydarzenia promującego Grodzisko Górne i tożsamość wiejską podczas Gminnych Dożynek w 2024 roku” finansowanych z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021 - 2025 na działania służące realizacji Sołectkiej Strategii Rozwoju Wsi



## Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka

... Generał na widok krwi zaniepokoił się tym zajściem na oczach tyłu więźniów, którzy przecież odbyli już wyroki i są jakby na wpół wolni. Widać było, że nie życzył sobie takiej sceny. Surowo patrzył na oficera dyżurnego i podniesionym głosem rozkazał przywołać sanitariuszy, żeby zabrali tę kobietę do szpitala więziennego. Od ludzi, którzy ją znali, dowiedziałem się, że oficer wybił jej kluczami oko. (...) Prosto z celi więziennej ładowano nas na samochody ciężarowe i przewożono do portu rzecznego nad rzeką Jenisej. W porcie stał już gotowy do załadunku statek. Cały parter zajęli więźniowie i wysiedleńcy. Na górnym pokładzie statku zajęli miejsca wolni obywatele. Przez 12 dni płynęliśmy w dół rzeki Jenisej. (...) Wymęczony dwutygodniową podróżą, podczas której karmiono nas tylko chlebem i słoną rybą, nareszcie wyładowano część zesłańców, a wśród nich i mnie, w Turuchańsku. Reszta miała jechać dalej, na północ, do Dudzinki, Igarki, a nawet do Norylska nad Morzem Karskim.

Turuchańsk, mała osada nad rzeką Jenisej, odległa od Krasnojarska około 2 000 km na północ. Tu konwojenci już nas nie pilnowali. Przywieziono nas do więzienia bez murów, bez krat i zasieków z drutu kolczastego. Tu strażnicy już nie byli potrzebni. Strzegły nas bezkresne przestrzenie tundry i bagna nie do przebycia.

Oficer tamtejszej jednostki NKWD zabrał od konwojentów nasze dokumenty i prowadziły nas przez ulice osady, zasypane śniegiem, na podwórze siedziby NKWD. Tam oczekiwali na nas, niewolników, pracodawcy miejscowi i z okolicznych kołchozów czy sowchozów. Zaczęło się spisywanie kwalifikacji czy też specjalności. Ludzi bez kwalifikacji zabierano do kołchozów, do hodowli była i karczowania tundry pod uprawę. Ludzi z kwalifikacjami ślusarza, tokarza czy spawacza zabierano do warsztatu. Osoby o zamiło-

waniu kłusowniczym i dobrych strzelców werbowano do kołchozów myśliwskich. Uległem pokusie przygód myśliwego na Syberii. Zapisalem się do kołchozu myśliwskiego. Znajomi, czy też ziomkowie, gromadzili się i dyskutowali, jaki wybrać zawód i miejsce pracy, żeby być razem wśród swoich. Ja miałem tylko jednego rodaka ze Lwowa. Był on z zawodu szewcem, więc siłą rzeczy pozostawał na miejscu, w spółdzielni szewców. Usłyszawszy naszą rozmowę w języku polskim, stojący opodal mężczyzna podszedł do nas i upewniwszy się, że jesteśmy Polakami, przedstawił się: - Lewkowicz. Żyd z Warszawy. Mieszkańcem Turuchańska był od trzech lat. (...) Pytaliśmy go o warunki życia w tej osadzie. - A gdzie żeście się zapisali? Do jakiej pracy? - Ja do kołchozu myśliwskiego - odpowiedziałem. Czy pan zwariował? Po co panu strzelba?... - I cóż w tym złego? Kiedyś nieźle strzelałem. (...) - Jeśli pójdziesz do kołchozu myśliwskiego, staniesz się jego wiecznym dłużnikiem, a tym samym i niewolnikiem. Dość już chyba ma pan tej totalnej niewoli, jaką przeszedłeś w więzieniach i łagrach. - Ja tu już jestem trzy lata - mówił Lewkowicz - i trudno byłoby mi zliczyć tych wszystkich myśliwych, którzy ze zmęczenia i głodu zamarzali w tundrze i tam bieleją ich kości. Jak to myślistwo wygląda, do którego się pan tak zapalił, pokrótce opowiem. Myśliwi zapisują się na członka kołchozu. Dostają strzelbę, narty, waciaki, walonki, torbę z nabojami i zaliczkę na zakup żywności. Tak wyposażeni ruszają w tundrę, gdzie mają wybudowane budki myśliwskie, wyposażone w prycze i żelazne piecyki.

Czasem uda się, że upolują lisa. To wielkie szczęście. Nieraz chodzą cały dzień i upolują zaledwie dwie białe wieiórki, względnie szaraka i to wszystko. A jeść trzeba. Pieniądze rozchodzą się. Wartość upolowanej zwierzyny niekiedy nie starcza nawet na spłatenie

zaliczki. Zaciągasz nową zaliczkę i tak zadłużenie rośnie. Aż wymęczony, wygłodzony, zasypiasz na silnym mrozie, żeby się już nigdy nie obudzić. Dopiero po stwierdzeniu, że już nie żyjesz, kołchoz sporządza protokół zgonu i spisuje z ciebie wszelkie zadłużenie. Argumenty Lewkowicza bardzo szybko zgasiły mój zapał do polowania na syberyjskiej tundrze. - Więc co mam robić? - zapytałem Lewkowicza. Wybieraj jakąś pracę tu na miejscu. Możesz podać się za cieślę lub tracza do tartca drewna na deski czy brusy. Tu spławia się dużo drzewa i zatrudnia ludzi przy spławianiu i obróbce drzewa, bo jak pan widzi, wszystkie budowle są tu z drzewa, nawet dachy pokryte są deskami.

Poszedłem do Naczelnika Gospodarki Komunalnej w Turuchańsku i oświadczyłem mu, że jestem wykwalifikowanym traczem, prosząc go, by mnie przyjął do swojej załogi. Naczelnik bez namysłu zgodził się na pozostawienie mnie w Turuchańsku i wraz z zesłańcami przeprowadził nas do baraku, w którym mieściła się stolarnia. Na środku baraku stał piec żelazny zrobiony z beczki na benzynę. Po bokach stały warsztaty stolarskie, zaś po kątach ustawione były deski i brusy potrzebne do stolarki budowlanej. (...)

Na drugi dzień rano przyszedł do stolarni „parab” z przydziałami do pracy. Zapytaliśmy go, co z jedzeniem? Co z odzieżą? „Parab” odpowiedział: Gospodarka Komunalna nie ma żadnych funduszy na wyżywienie czy zakup odzieży. Na to wszystko musimy sobie najpierw zapracować. Dopiero po wykonaniu odpowiednich prac na rzecz gospodarki komunalnej zostanie sporządzona lista płac i wówczas miejscowy bank może wydać pieniądze, które będzie można przeznaczyć na swoje utrzymanie.

Na współpracownika dobrałem sobie młodego, silnego mężczyznę, który nazywał się Lew Stelmaszczuk, z Za-



chodniej Ukrainy. W pierwszym dniu robiliśmy kozły i podnośniki do podnoszenia kłody drzewa na kozły. Cały więc dzień pracowaliśmy za darmo, ponieważ przygotowania narzędzi do pracy nie zaliczano do wynagrodzenia. Po przyjściu z pracy znowu poszedłem na całą noc do pracy ze zdunem Stanisławem Budzianowskim, do budowy pieca w mieszkaniu prywatnym. Za noszenie cegły i robienie zaprawy z gliny i pasku przez całą noc zarobiłem, jak to się mówi, na rękę jeden bochenek chleba o wadze 2 kg.

I tak codziennie. Dniem trzeba było iść przerabiać drewno na tarcicę, a w nocy wynajmować się do prywatnej roboty, jako pomoc przy zdunie. Z tym, że już nie za chleb, a za pieniądze, za które mogłem sobie kupić nie tylko chleba, ale cukru i smalcu.

Po dziesięciu dniach ciężkiej pracy, nareszcie otrzymaliśmy zapłatę. Pierwszym moim sprawunkiem była stara kufajka i stare watowane spodnie, kupione na bazarze. (...) Przy tak ciężkiej pracy, trzeba było się dobrze odżywiać. Po następnej wypłacie postanowiliśmy zrobić konkretne zapasy kaszy hreczanej i smalcu. Smalcem zalewano kielbasy w beczkach. Kielbasy były dostępne tylko dla władzy terenowej i dla brygad z ekspedycji geologicznych. Smalce mogli zakupić także zesłańcy. Rano, przed wyjściem do pracy, wkładaliśmy garnek z kaszą, dobrze pomaszczoną smalcem do pieca. Garnek obsypywaliśmy żarem, żeby kasza była na obiad gotowa.

W grudniu przeprowadziliśmy się ze stolarni do ciepłego pomieszczenia, do ziemianki, uprzednio przez nas wyremontowanej. Była tam już prawdziwa płyta kuchenna i piec do ogrzewania. Dostaliśmy łóżka żelazne, zakupiono sienniki, bieliznę pościelową i koce. Pobieliśmy ściany, wymyliśmy podłogę i wreszcie zaczęliśmy żyć w ludzkich warunkach. Wieczorem przynosiliśmy drzewo na opał i już nie baliśmy się 40

-stopniowego mrozu.

Pod koniec lutego 1951 roku zorganizowano spośród nas specjalną brygadę do spławu drewna budulcowego. Zawarliśmy umowę z naczelnikiem gospodarki komunalnej. Za jeden "kubametr" drzewa budowlanego, dostarczonego na miejsce, mieliśmy otrzymać 30 rubli. Wywieziono nas samolotami, tak zwanymi „kukuźnikami na południe, nad rzekę Angarę, wraz ze sprzętem, żywnością i namiotami. Tam, nad rzeką Angarą rozbiliśmy namioty, obłożyliśmy je grubą warstwą śniegu, a następnie oblaliśmy je bardzo obficie wodą. Wytworzona w ten sposób skorupa lodu chroniła nas przed mrozem i wiatrem. Na środku namiotu ustawiliśmy piec żelazny, w którym bez przerw palił się wolny ogień. Na tym piecu gotowaliśmy posiłki.

Namioty ustawiliśmy tam, gdzie był najlepszy las do ścinania. Wokół był piękny drzewostan, przeważnie sosny, modrzewie i plichty - coś w rodzaju sosny amerykańskiej. Poszycia leśnego prawie nie było. Do każdego drzewa można było swobodnie podejść i ścinać je odpowiednio do tego przygotowanymi piłami ręcznymi. Ścięte drzewa, po oczyszczeniu ich z gałęzi, przerzynaliśmy na kłocę 5,6 i 7 metrów długości, zależnie od grubości drzewa. Czym drzewo było grubsze, tym krótsze były kłocę. Tak przygotowane drewno ściągaliśmy ze zbocza góry na nizinę, wkładając je w trzy warstwy, na specjalnych podkładach, zrobionych z całej długości drzewa. Po zaklamrowaniu takiej tratwy, robiliśmy następną tratwę i tak do maja. Z końcem maja zaczęły ruszać lody na Angarze, z jej górnego biegu. (...) Kiedy lody ruszyły i zeszły już poniżej osady Turuchańsk, wyjeżdżał nam naprzeciw komunalny kuter. Zadaniem tego kutra było przycumowanie do brzegu w Turuchańsku. Po kilku dniach woda opadła, a nasze tratwy osiadły na twardym gruncie. Następował obmiar i odbiór drewna przez

przedstawiciela gospodarki komunalnej, którym zazwyczaj był „parab”. Po przyjęciu drewna, przystępowano do obliczania wynagrodzenia. Przy obliczaniu nie obeszło się bez kłótni i protestów z naszej strony. (...) Na tym flisactwie po Angarze i Jeniseju wychodziliśmy nieźle. Praca co prawda była ciężka i niebezpieczna, w prymitywnych warunkach życiowych i surowym klimacie, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić. Jednak mało było takich, którzy łakomiliby się na dobre zarobki. Nasza brygada flisacka składała się z byłych łagierników, którzy po odbyciu kary w sowieckich łagrach, zostali zesłani na Sybir, na tak zwane „dozgonne posielnienie”. Każdy z nas miał już przedsmak nędzy, głodu, poniżania i nękania na każdym kroku. Dlatego nie liczyliśmy się z niebezpieczeństwem, jakie zawsze istnieje przy wyrębie lasu, szczególnie w tak głębokim śniegu i przy tak dużym mrozie. Docenialiśmy wolność. Nikt nam tu nie rozkazywał, nie popędzał, nie wyzywał obelżywami wyzwiskami. Poza tym zdawaliśmy sobie sprawę, że więzień czy zesłańiec polityczny, musi ciężko pracować, żeby żyć jako tako.

Od czerwca do lutego następnego roku znowu tarliśmy spławione przez nas drewno na deski i brusy. Byliśmy dostawcami materiałów do budowy nowych domów i remontów starych, nie tylko dla Turuchańska, ale i dla pobliskiego sowchozu. Trzeba wiedzieć, że osada Turuchańsk, miała zabudowania wyłącznie z drewna. Nawet dachy domów pokryte były deskami. Chodniki na ulicach również były ułożone z desek. Nic więc dziwnego, że zapotrzebowanie na deski i brusy było bardzo duże. Trzy pary traczy stale tarło drewno na tarcicę, ale to i tak nie starczało i nie zaspokajało potrzeb.

cdn...

„Wspomnienia Sybiraka” Józef Sigda



Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku Dolnym  
zaprasza na

# PIKNIK JESIENNY

w Parku Podworskim

**6 października 2024r. od godz. 14<sup>00</sup>**

W programie: Kino plenerowe  
„Riko prawie bocian”  
gry i zabawy  
pyszności KGW  
dmuchańce, wata cukrowa

Prosimy o przyniesienie ze sobą maty lub koce



Gmina Grodzisko Dolne